



*20 1/2019
NACZELNA
RADA ADWOKACKA

MŁODA PALESTRA

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH

ISSN 2451-332X
9 772451 327111



NOWY *wydawca*



MŁODA PALESTRA

CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Czekamy na Twój tekst!
redakcja@młodapalestra.pl

#publikuj



**MŁODA
PALESTRA**
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Szanowne Koleżanki, Koledzy,

Powracamy do Was po dłuższym czasie, w którym dużo się wydarzyło w prawie – rozumianym jako system norm prawnych, jak i strictly dotyczącym „Młodej Palestry”.

Zostały uchwalone dwie duże nowelizacje: procedury cywilnej i karnej.

Znaczna część zmienionych przepisów kodeksu postępowania karnego weszła w życie 5 października br. Słowo wstępne niżej podpisanej redaktor nie jest miejscem na dogmatyczną analizę wszystkich zmian, ale warto poczynić pewne uwagi w tym zakresie. Ustawodawca wprowadził wymóg sporządzania uzasadnienia wyroków na urzędowym formularzu, co stanowi novum w postępowaniu karnym. Wiele znowelizowanych przepisów budzi jednak wątpliwości, jak np. art. 378a KPK dotyczący możliwości przeprowadzenia dowodu pod nieobecność (nawet usprawiedliwioną) oskarżonego i jego obrońcy. Jednocześnie (na szczęście) odnaleźć można swoiste wentyle bezpieczeństwa, które pozwolą na zachowanie gwarancji procesowych. W przytoczonym przepisie to klauzula generalna szczególnie uzasadnionych wypadków oraz możliwość domagania się uzupełniającego przeprowadzenia takiego dowodu. Ponadto, jako uczestnicy procesu karnego pokładamy nadzieję w racjonalnej wykładni znowelizowanych przepisów przez sędziów orzekających w sprawach karnych, co ma charakter uwagi generalnej odnośnie do wszystkich kontrolersyjnych zmian (w szczególności art. 454 §1 i 3, art. 170 §1 pkt. 5 i 6 KPK).

Ostatnie miesiące 2019 roku przyniosły także zmiany w procedurze cywilnej oraz w ustawie dotyczącej kosztów sądowych w sprawach cywilnych. Gros znowelizowanych przepisów wejdzie w życie 7 listopada 2019 r. przynosząc zupełnie odmienny model procesu cywilnego. Z uwagi na fakt, iż w większości izb adwokackich w Polsce są prowadzone szkolenia z zakresu wprowadzonych zmian jak i ze względu na obszerność nowelizacji, pozwolę sobie jedynie zamarkować pewne nowości, którymi są: wprowadzenie posiedzenia przygotowawczego i uzgadnianie planu rozprawy wraz z terminami posiedzeń, zastrzeżenie rygorów związanych ze składaniem pism procesowych, nowy sposób doręczania pism przez komornika czy też przywrócenie postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych.

Przebudowa prawna nie ominęła także „Młodej Palestry”, która obecnie jest czasopiśmie wydawanym przez Naczelną Radę Adwokacką. Niezwykle cieszy mnie sfinalizowanie zmiany wydawcy, z dotychczasowej Izby Adwokackiej w Warszawie na najwyższy Organ Adwokatury, gdyż pozwoli to na szerszą działalność periodyku.

Wszystkie wspomniane powyżej zmiany – niosą wyzwania, radość, ale i pewną niewiadomą, która jednak z czasem zamieni się w coraz bardziej znaną rzeczywistość.

Zaś na koniec, tradycyjnie – zachęcam Was do przesyłania artykułów na adres: redakcja@młodapalestra.pl. w terminie do 30 listopada 2019 r. Wytyczne dla autorów znajdziecie na stronie internetowej www.mlodapalestra.pl w zakładce o takiej samej nazwie.

Z serdecznymi pozdrowieniami,

adwokat Magdalena Robaszyńska

redaktor naczelna „Młodej Palestry-Czasopisma Aplikantów Adwokackich”

Karne



- 10** Czy oczekiwanie na pre-judycat może prowadzić do zawieszenia postępowania karnego? Uwagi do art. 114a kodeksu karnego skarbowego



Cywilne

- 26** Brak należytego nadzoru rodzica jako przyczynienie się poszkodowanego – perspektywa prawnoporównawcza

- 38** Prawo autorskie w stosunku pracy

- 48** Aktualność czynności procesowej w kontekście instytucji przywrócenia terminu w postępowaniu cywilnym

- 58** Ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych jako podstawa rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia

Afisz



- 70** Przegląd Kina Prawniczego ADWOKAT W ROLI GŁÓWNEJ



1/2019 (20)

Projekt finansowany przez
Naczelną Radę Adwokacką

Redaktor Naczelny:
Magdalena Robaszyńska

Zastępca Redaktora
Naczelnego:
Piotr Babiaryz

Redakcja:
Alicja Cessak
Łukasz Filipek
Tomasz Gołembiewski
Adriana Gostępska
Klaudia Kądrowska
Agnieszka Michalak
Magdalena Michałek
Magdalena Niegierewicz
Joanna Tkaczyk
Dominika Tomaszewska
Barbara Trzeciak

Recenzenci:
Paweł Deszczuk
Jakub Jacyna
Andrzej Lagut
Agnieszka Masalska
Karol Pachnik
Witold Sławiński
Jarosław Szewczyk
Andrzej Ważny

Projekt graficzny i DTP:
qpidu.com - Michał Kupidura

Adres Redakcji:
Redakcja „Młodej Palestry-
Czasopisma Aplikantów
Adwokackich”
ul. Świętojerska 16, 00-202
Warszawa

Wersją podstawową
czasopisma
jest wydanie elektroniczne.

ISSN 2299-8012

Karne



**MŁODA
PALESTRA**
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH

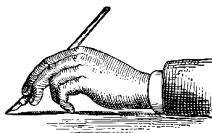


CZY OCZEKIWANIE NA PREJUDYKAT

może prowadzić do zawieszenia
postępowania karnego?



Uwagi do art. 114a
kodeksu karnego skarbowego



apl. radc. Katarzyna Stokłosa

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie,
doktorant w Instytucie Prawa Karnego Uniwersytetu Warszawskiego

Artykuł porusza tematykę związaną z zawieszeniem postępowania karnego w sprawach o przestępstwa lub wykroczenia skarbowe, których prowadzenie jest w istotny sposób utrudnione ze względu na toczące się postępowanie przed organami podatkowymi, organami celnymi lub sądami administracyjnymi. Ponadto, rozważania czynione w artykule odnoszą się do istoty i charakteru instytucji z art. 114a k.k.s. oraz jej konstytucyjności z punktu widzenia prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki.



WPROWADZENIE

Specyfiką prawa karnego skarbowego jest jego subsydiarność względem przepisów prawa finansowego. Ustalenie naruszenia norm prawa finansowego często ma miejsce na podstawie przeprowadzanych kontroli (podatkowych, skarbowych, celnych). Zdecydowanie rzadziej zdarza się, że ustalenie popełnienia wykroczenia bądź przestępstwa skarbowego następuje na gruncie postępowań karnych[1]. G Łabuda[2] wskazuje, że finansowe organy postępowania przygotowawczego zazwyczaj nie wszczynały

postępowania ze względu na przesłankę braku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa (art. 303 kodeksu postępowania karnego, dalej k.p.k.[3] w związku z art. 115 kodeksu karnego skarbowego, dalej k.k.s.[4]) bądź wszczynały postępowanie, które następnie zawieszały, w oczekiwaniu na orzeczenie bądź decyzję administracyjną stwierdzającą naruszenie przepisów prawa podatkowego (tzw. prejudykat)[5]. Przy czym oczekiwanie na prejudykat traktowano jako długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą prowadzenie postępowania – art. 22 § 1 k.p.k.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że prejudykat nie może stanowić przeszkody powodującej zawieszenie postępowania[6]. Między innymi dlatego, sytuację tę usankcjonowała nowelizacja ordynacji podatkowej[7] (dalej o.p.), w której ustawodawca dodał § 6 do art. 70, wskazując, że postępowanie podatkowe ulega zawieszeniu w przypadku wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, o którym podatnik został zawiadomiony. Jednakże, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa bądź wykroczenia, nie implikuje rozpoczęcia postępowania przygotowawczego, zatem samo w sobie nie ma znaczenia dla zawieszenia terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego i jest kwestią wtórną dla postępowania[8]. W praktyce doprowadziło to do sytuacji, w której organ podatkowy (np. naczelnik urzędu skarbowego) zawieszał postępowanie podatkowe, a urząd skarbowy (tj. finansowy organ postępowania przygotowawczego), a w praktyce jedna i ta sama osoba czyli naczelnik wydawał postanowienie o wszczęciu dochodzenia lub śledztwa.

Jednakże, postępowanie karne, nie mogło być prowadzone, bowiem nie było prejudykatu w postaci decyzji organu podatkowego bądź orzeczenia sądu, bo postępowanie podatkowe zostało zawieszone. W praktyce powstała luka prawna, którą wypełnił art. 114a k.k.s. stanowiący, że postępowanie w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe może być także zawieszane, jeżeli jego prowadzenie jest w istotny sposób utrudnione ze względu na prowadzoną kontrolę podatkową, kontrolę celno-skarbową lub toczące się postępowanie przed organami podatkowymi, organami celnymi lub sądami administracyjnymi. Zawieszane postępowanie podejmuje się, jeżeli ustąpiły przyczyny uzasadniające jego zawieszenie. W praktyce doszło do sytuacji, w której w porządku prawnym mamy do czynienia z podwójnym zawieszeniem. Na podstawie art. 70 § 6 pkt 1 o.p. można zawiesić postępowanie podatkowe, z powodu wszczęcia po-

stępowania o przestępstwo albo wykroczenie skarbowe, następnie to samo postępowanie można zawiesić na gruncie art. 114a k.k.s, bowiem toczy się postępowanie podatkowe, co prawda zawieszono, ale wszczęte wcześniej niż postępowanie o przestępstwo albo wykroczenie skarbowe.

W artykule zostanie przeanalizowana problematyka dopuszczalności pre-judykatu w postępowaniu karnym. Ponadto, autorka dokona próby oceny zgodności z Konstytucją możliwości jednoczesnego zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego oraz postępowania karnoskarbowego (toczącego się w związku z tym zobowiązaniem) w kontekście prawa do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki[9].



PREJUDYKAT W POSTĘPOWANIU KARNYM

Zasada, zgodnie z którą nie ma podstaw do zawieszenia postępowania karnego, z powodu oczekiwania na orzeczenie innego sądu lub decyzję administracyjną, nie stanowi novum dla polskiej procedury karnej. Była znana już pod rządami poprzednich kodeksów postępowania karnego[10] z 1928 r. i 1969 r. Obecne rozwiązania prawne dopuszczają zawieszenie postępowania ze względu na prejudykat (np. art. 11 § 2 k.p.k.), jednakże samo oczekiwanie na wyrok sądu czy decyzję administracyjną, nie daje przesłanek do wydania postanowienia w trybie art. 22 k.p.k. Zasadą postępowania karnego jest samodzielność jurysdykcyjna sądów (art. 8 § 1 k.p.k.) zgodnie z którą sąd samodzielnie kształtuje faktyczną i prawną podstawę każdego rozstrzygnięcia. Uregulowanie to ma zastosowanie również w postępowaniu karnym skarbowym (art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.) Samodzielność jurysdykcyjna sądu jest definiowana jako niezależność przysługująca sądowi karnemu od decyzji podjętych przez inne podmioty, w zakresie kwestii należących do kognicji tego sądu[11].

Ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej realizuje się wyłącznie w przypadku istnienia orzeczeń konstytucyjnych, kształtujących prawo lub stosunek prawny (art. 8 § 2 k.p.k.). Przy czym, aby sąd karny został związany orzeczeniem, muszą zostać spełnione następujące przesłanki, to jest: prawomocność orzeczenia, pochodzenie rozstrzygnięcia od sądu, orzeczenie kształtujące prawo bądź stosunek prawny[12]. Innymi słowy, sąd nie

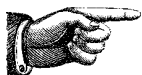
może lekceważyć wyroków innych sądów związanych z materią prowadzonego procesu, jeżeli istnienie ich należy do znamion czynu zabronionego. Jednakże, muszą one istnieć już w chwili popełnienia czynu (criminis tempore) albo zostać wydane w toku postępowania karnego (tempore litis)[13].

W kwestii oczekiwania na prejudykat, jednoznacznie wyrażał się Sąd Najwyższy[14] w postanowieniu z 12 czerwca 2003 r., gdzie do innych przyczyn zawieszenia postępowania nie można zaliczyć kwestii prejudykalności z jednym wyjątkiem, mianowicie w przypadku przedstawienia przez sąd pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu. W takiej sytuacji rozstrzygnięcie sądu jest uzależnione od prejudykatu. Poza pytaniem prejudykalnym do Trybunału, sąd odwoławczy może zawiesić postępowanie oraz wystąpić do Sądu Najwyższego z pytaniem prejudykalnym, w przypadku gdy przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoni się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy (art. 441 § 1 k.p.k.). Odłąbną kwestię stanowi stosowanie prawa wspólnotowego i zakres ograniczenia samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego związanego z orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej[15].

Należy mieć na uwadze, że powyższe wyjątki od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego nie obejmują oczekiwania na orzeczenie innego sądu lub organu administracji publicznej. W toku wykładni prawa karnego procesowego w pełni obowiązuje zakaz poszerzania wyjątków, zarówno w drodze analogii, jak i w wykładni rozszerzającej. Jeżeli ustawodawca wprowadza wyjątki od zasad naczelných, to tego rodzaju wyjątkowe przepisy, zgodnie z dyrektywą interpretacyjną exceptiones non sunt extendendae, powinny być interpretowane restryktywnie (zawężająco), nigdy zaś ekstensywnie (rozszerzająco)[16]. Co więcej, w postępowaniu karnym w sprawach przestępstw i wykroczeń skarbowych nigdy nie dochodzi do powstania rzeczywistej sytuacji prejudykalnej. Zawieszenie postępowania karnego skarbowego następuje w fazie in rem, a więc gdy nie ustalono jeszcze osoby sprawcy, na etapie dochodzenia lub śledztwa.

Jednakże, część doktryny opowiada się za związaniem sądu decyzją administracyjną[17]. Z literalnego brzmienia art. 8 § 2 k.p.k. wynika, że ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądu w ogóle nie dotyczy decyzji administracyjnych, niezależnie od ich konstytucyjnego czy deklaratoryjnego charakteru. W doktrynie przyjmuje się jednak, że zakres związania

sądu rozstrzygnięciami prejudycjalnymi nie ogranicza się tylko do zakresu przewidzianego powyższym przepisem[18]. M. Cieślak[19] wskazuje, że prawotwórcze decyzje organów administracyjnych są również wiążące dla sądów, bowiem z punktu widzenia pewności stanu prawnego, nie do pomyślenia jest aby jedna władza nie uznawała stanu prawnego stworzonego przez inną powołaną do tego władzę. Zasada ta odnosi się także do sądu karnego. Podobny pogląd doprowadziłby do ponownej kontroli legalności decyzji administracyjnych, po mimo wyczerpania środków prawnych przewidzianych w prawie administracyjnym. Jednakże, decyzja administracyjna nie może być uznana za „prejudykant wiążący” wobec braku szczegółowych uregulowań w tym zakresie i nie wyłącza możliwości czynienia własnych ustaleń przez sąd karny.



ZAWIESZENIE POSTĘPOWANIA KARNOSKARBOWEGO

Omawiany artykuł został wprowadzony na podstawie ustawy z dnia 20 maja 2010 roku o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw[20]. W uzasadnieniu wskazano, że dotychczas postanowienia podatkowe nie stanowiły podstawy do umorzenia postępowania karnego. Ministerstwo Finansów argumentowało, że w niektórych sprawach konieczne jest zawieszanie postępowań przygotowawczych w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe, w przypadku braku ostatecznych decyzji podatkowych, bądź rozstrzygnięć sądów administracyjnych w postępowaniach podatkowych. Art. 114a k.k.s. stanowi niejako przesłankę dodatkową wobec przesłanek zawartych w art. 22 k.p.k. § 1[21], a samo zawieszenie na gruncie k.k.s. ma charakter fakultatywny. Organ postępowania przygotowawczego może zawiesić postępowanie, jeżeli uzna, iż jego prowadzenie jest utrudnione ze względu na toczące się postępowanie przed organami kontroli skarbowej, organami podatkowymi i celnymi lub sądami administracyjnymi.

Regulacja ta stanowi nowość, nie tylko w postępowaniu karnoskarbowym, ale w całym procesie karnym. Zawieszenie postępowania karnego w oczekiwaniu na prejudykant stanowi wszak wyłom od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego i jako takie z samego założenia musi mieć ściśle reglamentowany charakter[22]. Tymczasem art. 114 k.k.s. daje podstawy

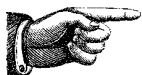
do fakultatywnego zawieszenia postępowania karnoskarbowego w celu oczekiwania na rozstrzygnięcie organu skarbowego lub celnoskarbowego. Przy czym istotnym utrudnieniem, które powoduje zawieszenie postępowania karnoskarbowego jest prowadzona kontrola podatkowa, kontrola celno-podatkowa, a także postępowanie przed organami podatkowymi, celnymi bądź sądami administracyjnymi. **W efekcie przepis art. 114a k.k.s. wprowadził do postępowania karnego możliwość jego zawieszenia z powodu oczekiwania na prejudykant w postaci orzeczenia sądu administracyjnego lub ostatecznej decyzji administracyjnej, co stoi w ewidentnej sprzeczności z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądów.** Wydaje się, że art. 114a k.k.s. może stanowić *lex specialis* w stosunku do art. 22 § 1 k.p.k. (w związku z art. 113 k.k.s.), zatem należy zastanowić się czy art. 114a k.k.s. może być stosowany w każdym stadium procesowym, czy tylko na etapie postępowania przygotowawczego.

Z zawieszeniem postępowania, na gruncie art. 22 k.p.k. mamy do czynienia w przypadku, gdy zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca przeprowadzenie procesu. Zawieszenie postępowania jest wyjątkiem od zasady szybkości i koncentracji materiału dowodowego, a ponadto stanowi ryzyko braku realizacji prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Pojęcie długotrwałej przeszkody powinno być interpretowane wąsko, a na organie spoczywa obowiązek wykazania, że w związku z zaistnieniem określonej przeszkody postępowanie w ogóle nie może być prowadzone[23]. Z kolei art. 114a k.k.s. stanowi, że samo „utrudnienie” prowadzenia postępowania karnego ze względu na prowadzoną kontrolę podatkową bądź celno-skarbową, wystarcza dla wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania. Zatem, kryterium dopuszczalności wydania takiego orzeczenia jest więc – w zestawieniu z utrwaloną wykładnią karnoprosesową art. 22 k.p.k. – bardzo rozluźnione.

Postępowanie karne skarbowe, jest postępowaniem szczególnego typu, co wynika *verba legis* z art. 113 § 1 k.k.s., który w kwestiach nieuregulowanych odsyła do kodeksu postępowania karnego. Zatem, to kodeks postępowania karnego wyznacza model postępowania, który jest wzorcem dla postępowań w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe. Oczywiście, postępowanie karno-skarbowe zawiera szereg uregulowań, odrębnych względem procedury karnej (np. interwencja, odpowiedzialność posiłkowa, dobrowolne poddanie się odpowiedzialności etc.), które są odrębne i specy-

ficzne dla tego rodzaju postępowań, ale taką specyfikę trudno odnaleźć w możliwości zawieszenia postępowania ze względu na prejudykat.

Oczywiście, w doktrynie prezentowane są również inne stanowiska na temat problematyki prejudykatu w postępowaniu karnym skarbowym. Przykładowo, T. Dudek[24] wychodzi z założenia że orzeczenia organów podatkowych nie naruszają samodzielności jurysdykcyjnej sądów karnych, ale stanowią konieczny element stanu faktycznego, bez którego nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie czy doszło do realizacji znamion skarbowego typu czynu zabronionego np. kwoty zaległości podatkowej. Jednakże, wydaje się że takie rozumowanie jest sprzeczne z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*.



PRZEDAWNIEŃ ZOBOWIĄZAŃ PODATKOWYCH

Nie sposób odnieść wrażenia, że wprowadzenie regulacji przewidzianej w art. 114a k.k.s. pozostaje przejawem nadmiernego fiskalizmu, zwłaszcza w zestawieniu z art. 70 § 6 pkt. 1 o.p. Regulacja wprowadzona ustawą o zmianie ustawy ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw dała możliwość zawieszenia zobowiązania podatkowego z dniem wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, jeżeli podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia wiąże się z niewykonaniem tego zobowiązania[25]. Wszczęcie postępowania o przestępstwo lub wykroczenie skarbowe ma nie tylko charakter procesowy, ale także materialnoprawny, bowiem wstrzymuje bieg przedawnienia zobowiązania podatkowego.

Do czasu wprowadzenia art. 114a k.k.s., organy podatkowe utrwały praktykę zapobiegającą przedawnieniu zobowiązania podatkowego i wydłużeniu możliwości egzekucji tych zobowiązań. Wystarczyło bowiem postanowienie o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, a przedawnienie zobowiązania podatkowego ulegało zawieszeniu *de iure*. **W efekcie, wszędzie gdzie zachodziło niebezpieczeństwo przedawnienia zobowiązania podatkowego, organ wszczynął postępowanie przygotowawcze w sprawie o przestępstwo bądź wykroczenie skarbowe, powodując tym samym zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego.** Jako, że orga-

ny nie dysponowały w momencie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia orzeczeniem administracyjnym, na które mogą oprzeć swoje ustalenia co do naruszenia przepisów finansowych, powszechna stała się praktyka ich zawieszenia do czasu wydania takich orzeczeń. Zawieszenie to odbywało się *contra legem*, bo żaden przepis nie dawał do tego podstaw. Dopiero art. 114a k.k.s. usankcjonował takie postępowanie, zgodnie z którym wszczęcie postępowania w sprawie karnej skarbowej, zawiesza bieg przedawnienia zobowiązania podatkowego, to zaś postępowanie można zawiesić z uwagi na oczekiwany prejudykat w postępowaniu przed organami podatkowymi celnymi, sądami administracyjnymi i organami kontroli skarbowej.

Żonglując przepisami k.k.s. i ordynacji podatkowej łatwo doprowadzić do sytuacji, w której nie przedawnia się zobowiązanie podatkowe oraz nie przedawnia się przestępstwo bądź wykroczenie skarbowe, ponieważ postępowania zawieszono na czas, którego nie można przewidzieć. Fakt zawieszenia postępowania karnego skarbowego w fazie *in rem* (w toku postępowania kontrolnego lub podatkowego) pozostaje niejawny dla podatnika, gdyż nie ma on statusu podejrzanego. Nie ma on żadnej wiedzy czy wszczęto sprawę karną, nie ma żadnych możliwości przygotowania obrony oraz nie może składać zażaleń. Z pozoru, podatnikowi nie dzieje się krzywda, gdyż zgodnie z art. 44 § 1 k.k.s. w czasie zawieszenia postępowania przedawnienie karalności nie biegnie. Co więcej, ustawodawca zupełnie przemilczał skutki wprowadzenia art. 114a k.k.s. wynikające z art. 44 § 2 k.k.s. Przepis ten przewiduje przedawnienie karalności przestępstw skarbowych[26] polegających na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej w sytuacji przedawnienia tej należności. Jak wskazano powyżej, rozwiązanie z art. 114a k.k.s. usankcjonowało praktykę organów ścigania polegającą na: zawieszeniu biegu przedawnienia zobowiązań podatkowych na skutek wszczęcia postępowania karnego skarbowego, następnie jego zawieszeniu do czasu zakończenia postępowania administracyjnego, czego efektem jest niemożność przedawnienia karalności deliktu karnego skarbowego, polegającego na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej w oparciu o konstrukcję art. 44 § 2 k.k.s. oraz niemożność przedawnienia zobowiązania podatkowego w oparciu o konstrukcję art. 70 o.p. Tym samym przepis art. 44 § 2 k.k.s. zostaje pozbawiony swojej funkcji.

Nie trudno odnieść wrażenie, że normy karnoprosowe zostały potraktowane w sposób instrumentalny, bowiem służą tylko i wyłącznie ochronie

interesów fiskalnych państwa, która polega na udaremnieniu przedawnienia zobowiązań podatkowy ponad okres przewidziany i gwarantowany ustawą – 5 lat.



PROBLEMATYKA KONSTYTUCYJNOŚCI PRZEDAWNIEŃ ZOBOWIĄZAŃ PODATKOWYCH

Sama konstrukcja zawieszenia zobowiązań podatkowych z jednoczesnym zawieszeniem postępowania w sprawie o przestępstwo bądź wykroczenie skarbowe budzi zastrzeżenia natury konstytucyjnej. Jak wskazuje B. Banaszak[27], długotrwałe zawieszenie postępowania skarbowego jest niezgodne z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa (art. 2 Konstytucji RP[28]) bowiem organ skarbowy nie ma obowiązku poinformowania obywatela o wszczęciu postępowania karnego skarbowego w przedmiocie tego zobowiązania. Podatnik w dobrej wierze podejmuje decyzje finansowe, zakładając, że nie ciąży na nim już danina publiczno-prawna, po czym okazuje się że bez jego wiedzy termin zobowiązania podatkowego został już przerwany i spoczywa[29].

Nie sposób odnieść wrażenia, że art. 114 k.k.s w powiązaniu z art. 70 § 1 pkt 6 o.p. stanowi funkcję procesowego „wehikułu” dla wstrzymania biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego, co budzi wątpliwości co do poprawności legislacyjnej. Jak wskazywał Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu K 9/95[30] jeżeli bezpieczeństwo prawne pozostaje w kolizji z innymi wartościami, to prawodawca nie może w sposób dobrowolny kształtować treści obowiązujących norm, traktując je jako instrument do osiągnięcia innych celów, które sam sobie dobrowolnie wyznacza[31]. Sprzeczność pojawia się jednak na etapie, gdy konstrukcja prawna rażąco osłabia zaufanie obywatela do prawa, nie rekompensując tego skutku konieczną ochroną innych, konstytucyjnie uznanych wartości[32].

Niestety, jak wskazuje H. Gajewska-Kraczkowska[33], że art. 114 k.k.s. stanowi swoistą pułapkę dla obywateli, bowiem pozwala bez dostatecznej podstawy faktycznej na zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Taka sytuacja jest niezgodna z zasadą sprawiedliwości proceduralnej (art. 2 Konstytucji), który powinien być rozpatrywany w związku z art. 45 Konstytucji, dający prawo do rzetelnego i sprawiedli-

wego procesu[34]. Wśród elementów rzetelnego procesu można wymienić rozpatrzenie sprawy w rozsądnym terminie oraz przewidywalność organów procesowych i w tym kontekście art. 114 k.k.s wydaje się wadliwy.

Zasada rzetelnego procesu została także wskazana w art. 6 Konwencji Europejskiej[35] i stanowi część składową sprawiedliwości proceduralnej. Połączenie art. 70 § 1 pkt 6 o.p. i art. 114a k.k.s powoduje że organ postępowania przygotowawczego jest zainteresowany z jednej strony wszczęciem postępowania karnego ze względu na popełnione przestępstwo, a z drugiej ochronieniem interesów fiskusa przed przedawnieniem zobowiązania podatkowego. Cel ten zostaje osiągnięty, najprostszą z możliwych metod – zawieszeniem postępowania karnego. Powoduje to, że postępowania karne są wszczynane na wszelki wypadek, co stanowi naruszenie nie tylko art. 45 Konstytucji RP ale standardów wynikających z art. 6 Konwencji Europejskiej[36]. Co więcej nieuzasadniona zwłoka jaką niesie ze sobą zawieszenie postępowania, stanowi naruszenie prawa do sądu. Zważywszy na samodzielność jurysdykcyjną sądu karnego, oczekiwanie na prejudykat kwalifikuje się jako pozbawiona prawnego usprawiedliwienia przewlekłość postępowania.



KONKLUZJE

W doktrynie prezentowane są różne poglądy na temat dopuszczalności prejudykatu jako przesłanki zawieszenia w postępowania karnego. Jednakże, warto odnotować, że konsekwencje wprowadzenia art. 114a k.k.s. nie rzucają się od razu w oczy. Jak wskazuje G. Łabuda[37], trzeba pogłębionej analizy prawa podatkowego i celnego oraz znajomości praktyki organów skarbowych, aby zrozumieć rzeczywistą funkcję tego przepisu. Moim zdaniem oczekiwanie na prejudykat nie może stanowić przesłanki do zawieszenia postępowania karnego, a sama konstrukcja normatywna art. 114a k.k.s. jest przejawem arogancji jurysdykcyjnej[38]. Przede wszystkim przepis ten łamie zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, powoduje niepewność prawa i daje możliwość jednoczesnego zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego oraz przestępstwa bądź wykroczenia skarbowego.

Nowelizacja z 25 czerwca 2010 r. spowodowała dysonans pomiędzy przepisami k.k.s i k.p.k., a rolę sądu karnego zredukował do pozycji „konsumenta” ustaleń organów podatkowych i służb podległych Ministrowi Finansów, których nie usprawiedliwia ochrona fiskalnych interesów Skarbu Państwa.



STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje problematykę zawieszenia postępowania karnego ze względu na prowadzoną kontrolę podatkową, kontrolę celno-skarbową lub toczące się postępowanie administracyjne. Zasadą postępowania karnego jest samodzielność jurysdykcyjna sądów karnych, a jej ograniczenie jest ściśle reglamentowane. Tymczasem, art. 114a k.k.s. wprowadził do postępowania karnego możliwość jego zawieszenia z powodu oczekiwania na prejudykat w postaci orzeczenia sądu administracyjnego lub ostatecznej decyzji administracyjnej. Ponadto, analizowany w zestawieniu z art. 70 o.p., powoduje w praktyce niemożność przedawnienia zobowiązania podatkowego. Z jednej strony bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego przerywa wszczęte postępowanie karnoskarbowe (art. 70 § 1 pkt 6 o.p.), a z drugiej postępowanie karnoskarbowe ulega zawieszeniu ze względu na postępowanie podatkowe, które zostało uprzednio zawieszony ze względu na wszczęte postępowanie karnoskarbowe.



SUMMARY

The article deals with the issue of suspension of criminal proceedings due to tax inspection, customs and tax control or ongoing administrative proceedings. The principle of criminal proceedings is the independence of the jurisdiction of criminal courts, and its limitation is strictly regulated. Meanwhile, art. 114a Penal fiscal code introduced to the criminal proceedings the possibility of its suspension because of waiting for a ruling in the form of a decision of an administrative court or a final administrative decision. In addition, analyzed in conjunction with art. 70 Tax ordinance act., in practice, it is impossible to limit the tax liability. On the one hand, the running of the tax liability limitation period interrupts the criminal proceedings in-

itiated (Article 70 § 1 point 6 Tax ordinance act), and on the other, the criminal proceedings are suspended due to tax proceedings which were previously suspended due to the criminal proceedings.

[1] T. Dudek . Zawieszenie postępowania karnego skarbowego ze względu na prejudykat. Prokuratura i Prawo, 2012, nr 11, s 1 i n.

[2] G. Łabuda, Zawieszenie postępowania karnego skarbowego ze względu na prejudykat. Prokuratura i Prawo, 2011, nr 3. s. 78

[3] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1987 z późn. zm.).

[4] Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1958).

[5] Zgodnie z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Krakowie, sygn. akt.: II Aka 32.00. LEX nr 41738, zgodnie z którym samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego (art. 8 § 1 k.p.k.) nie uprawnia do dokonywania dowolnych ustaleń w zakresie obowiązku podatkowego. Skoro ustalenie istnienia tego obowiązku (bądź braku powinności) oraz wysokości podatku należy do organów skarbowych pod kontrolą sądu administracyjnego, zapadające w odnośnym postępowaniu decyzje należy traktować jako rozstrzygnięcia "kształtujące stosunek prawny" (art. 8 § 2 k.p.k.) i uznawać za wiążące w postępowaniu karnym. Stanowisko to podzielił następnie Sąd Apelacyjny w Lublinie, sygn. akt.: II Akz 334/09, LEX nr 513121, Finalna decyzja Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej, która zapadła po uprawomocnieniu się wyroku skazującego za czyn z art. 56 § 2 k.k.s. (oszustwo podatkowe), a stwierdzająca prawidłowość rozliczenia podatkowego spółki skazanego stanowi nowy fakt w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. wskazujący na to, że skazany nie popełnił przestępstwa, za które został skazany.

[6] P. Hofmański, Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego, Katowice 1988, s. 17 i n.

[7] Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 800 z późn. zm.).

[8] Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 24 lutego 2015 r., sygn. akt.: I FSK 2017/12. Lex nr 1770506

[9] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

[10] Kodeks Postępowania Karnego. z dnia 19 marca 1928 r. (t.j. Dz. U. z 1950 r. Nr 40, poz. 364 z późn. zm.). Por. postanowienie SN z dnia 30.03.1936 r., I K 122.36, Zb. O. 1936, nr 10, poz. 386.; Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.). Regulacja z 1969 r., co prawda nie wskazywał wprost na samodzielność jurysdykcyjną sądów karnych, jednakże była ona wywodzona z art. 4 § 2 k.p.k.

[11] T. Dudek, Zawieszenie postępowania karnego ze względu na prejudykat, PIP 2012, Nr 11, str 5.

[12] M. Kurowski, [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, System Informacji Prawnej LEX, 2019

[13] H. Gajewska-Kraczkowska, O prawdziwej funkcji zawieszenia postępowania karnego skarbowego, MOPOD 2012, Nr 4, str. 14

[14] Postanowienie SN z 12 czerwca 2003, SNO 30/03, LEX nr 471878 a także: Postanowienie SN z 19 października 2010 r., WZ 45/10, OSNwSK 2010/1/1999; postanowienie SA we Wrocławiu z 20 stycznia 2004 r., II AKz 27/04 OSA 2004/6/38

[15] M. Taborowski, Konsekwencje naruszenia prawa Unii Europejskiej przez sądy krajowe, Warszawa 2012.

[16] R. Kmiecik, E. Skrętowicz, Proces karny część ogólna, Warszawa 2009, s. 45.; J. Wróblewski, Interpretatio extensiva, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 27, 1965, z. 1, s. 111-132.

[17] P. Hofmański, Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego, Katowice 1988, s. 17 i nst.

[18] T. Gardocka, Prejudycjalność w polskim procesie karnym, Warszawa 1987, s. 11-12.

[19] M. Cieślak, Polska procedura karna, założenia teoretyczne, Warszawa 1984, s. 229.230.

[20] Dz. U. Nr 127, poz. 858.

[21] Art. 22 k.p.k. § 1 stanowi, że jeżeli zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca prowadzenie postępowania, a w szczególności jeżeli nie można ująć oskarżonego albo nie może on brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby, postępowanie zawieszają na czas trwania przeszkody.

[22] T. Razowski, G. Łabuda, P. Kardas, Kodeks Karny Skarbowy, Komentarz, Warszawa 2017.

[23] Postanowienie SN z 10 listopada 2009 r., WZ 47/09, OSKNW 2010/3/29.

[24] T. Dudek, Zawieszenie..., s. 13

[25] Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy - Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 143, poz. 1199 z późn. zm.).

[26] Analogiczny art. 51 § 1 zdanie drugie w związku z art. 44 § 2 k.k.s. dotyczy także wykroczeń skarbowych

[27] B. Banaszak, O konstytucyjności ustawowej regulacji zawieszenia postępowania zobowiązań podatkowych, ZNSA Nr (34)/2011, s. 11-18.

[28] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

[29] B. Banaszak wskazuje również, że okoliczność, że obywatel nie posiada żadnego środka ochrony swoich praw w sytuacji gdy zastosowanie art. 70 § 1 pkt 1 o.p. rodzi dla niego oczywiste skutki prawne. Ponadto, przepis ten narusza art. 20 Konstytucji (zasadę wolności gospodarczej) poprzez dopuszczenie do „zaskakiwania” przedsiębiorcy istnieniem zobowiązania podatkowego mimo upływu 5-letniego terminu przedawnienia zobowiązania, co może narazić na szwank jego

plany gospodarcze i interesy majątkowe.

[30] Wyrok TK z 31 stycznia 1995 r., OTK Nr 1/1996, poz. 2.

[31] W niniejszym artykule będzie to bezpieczeństwo fiskalne państwa.

[32] L. Garlicki, Postępowanie konstytucyjne, zarys wykładu. Warszawa 2009, s.63.

[33] H. Gajewska-Kraczkowska, O prawdziwej..., s.4

[34] Wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A Nr 1/2006, poz. 2 oraz z 15 kwietnia 2008 P 26/06 OTK-A Nr 3 poz. 42.

[35] Konwencja O OCHRONIE PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

[36] W orzeczeniu *Serves* przeciwko Francji znaleźć można tezę, że celowe wstrzymanie skierowania postępowania na ściganie konkretnej osoby w sytuacji gdy z okoliczności sprawy wynika, że może ona uzyskać status podejrzanego jest manipulacją ze strony organów ścigania i narusza zasadę rzetelności procesu (por wyrok ETPCZ z 20.10.1997 [w:] L. Garlicki (red.) Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności Komentarz do art. 1-18, Warszawa 2010.

[37] G. Łabuda, Zawieszenie..., s. 82.

[38] H. Gajewska-Kraczkowska, O prawdziwej..., s.

Cywilne

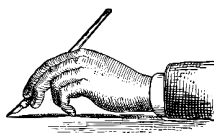


**MŁODA
PALESTRA**
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



Magdalena Ossowska

student WPIA Uniwersytetu Warszawskiego



Konstrukcja prawna przyczynienia się zajmuje ważne miejsce w szerokiej problematyce naprawienia szkody. Powszechnie akceptuje się zasadę, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, to powinien ponieść negatywne konsekwencje swojego niedbałego zachowania i uzyskać odpowiednio pomniejszone odszkodowanie[1]. Ratio legis tego rozwiązania nie budzi wątpliwości ale prowadzi do wielu problemów praktycznych – tym bardziej kontrowersyjnych, bo powodujących ścieranie się wartości, które w równym stopniu ustawodawca stara się chronić w danym systemie prawnym.



WSTĘP

Jedną z tych kontrowersji dotyczy oceny zachowania osób trzecich, które wpłynęło na powstanie lub rozmiar szkody. Czy można je przypisać samemu poszkodowanemu i uznać, że stanowiło ono jego prawnie relewantne przyczynienie się? Nie aspirując do omówienia całości tego zagadnienia,

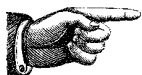
poniżej zostanie zaprezentowany tylko jego jeden aspekt, który dotyczy ewentualnego przypisania poszkodowanemu konsekwencji wynikających z zachowania (przyczynienia się) lub braku dopełnienia obowiązków jego najbliższych[2].

Doskonałą ilustracją omawianego problemu jest następująca sytuacja. Trzyletnie dziecko bawi się piłką przy ruchliwej ulicy i jest pilnowane przez rodzica, który, pochłonięty rozmową z sąsiadem, obserwuje zabawę dziecka tylko kątem oka. Rodzic powinien zdawać sobie sprawę z tego, że osoba pozostająca pod jego opieką może w każdym momencie wpaść pod koła samochodu. W pewnej chwili piłka wypada na ulicę, a za nią wybiega dziecko. Wówczas jadący z nadmierną prędkością samochód potrąca je, a ono doznaje poważnych uszkodzeń ciała, wskutek czego pozostaje niepełnosprawne do końca życia[3].

Jak widać w powyższym kazusie, osoba trzecia – nieostrożny rodzic – choć pozostaje poza stosunkiem zobowiązaniowym powstałym między poszkodowanym a kierowcą, ewidentnie przyczynia się do powstania szkody po stronie swego dziecka. Uznane za niezgodne z poczuciem sprawiedliwości mogłoby być tolerowanie takiego nagannego zachowania i nieuwzględnianie go na etapie określania wysokości należnego dziecku odszkodowania. Zastosowanie konstrukcji prawnej przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody wydaje się być tutaj właściwym rozwiązaniem – służy ono bowiem do równoważenia obowiązku odszkodowawczego między stronami stosunku zobowiązaniowego powstałego w wyniku czynu niedozwolonego[4]. Jakkolwiek zachowanie poszkodowanego przyczyniające się do powstania lub zwiększenia szkody nie rodzi skutku w postaci całkowitego oddalenia powództwa, to sprawca nie jest obciążony obowiązkiem pełnej kompensacji szkody. Nie można jednak bez wahania stwierdzić, że zachowanie osób trzecich wpisuje się w konstrukcję przyczynienia dłużnika. **Dochodzi tutaj bowiem do konfliktu wartości – ochrona małoletniego poszkodowanego pozostaje w sprzeczności z nadmiernym obowiązkiem odszkodowawczym sprawcy zdarzenia szkodzącego, niewspółmiernym do jego udziału w powstaniu czy zwiększeniu szkody.** Ze względu na swoją nietypowość sytuacja wymaga podjęcia szerszej refleksji.

W artykule zostaną przybliżone kontrowersje dotyczące kwalifikacji zachowania się rodzica jako przyczynienia się samego poszkodowanego. Należy

zadać pytanie, czy można w takim przypadku w ogóle mówić o przyczynieniu się w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego? Kwestia ta zostanie rozważona z uwzględnieniem uwag prawnoporównawczych, które przybliżą sposoby, w jakie ustawodawstwa zagraniczne radzą sobie z opisanym powyżej konfliktem.



PRAWO POLSKIE

W literaturze polskiej tematyka ta nie jest zbyt często podejmowana, ale istnieje dosyć ugruntowane orzecznictwo dotyczące zachowania się osoby bliskiej jako przyczynienia się poszkodowanego[5]. Podstawą prawną rozważań orzecznictwa jest w tym przypadku art. 362 Kodeksu cywilnego[6] (dalej: „k.c.”), który stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron[7]. Zgodnie z hipotezą tej normy, należne odszkodowanie może być obniżone jedynie wtedy, gdy także zachowanie samego poszkodowanego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą[8].

Na tle przytoczonego wcześniej stanu faktycznego pojawia się problem, że to nie poszkodowany, a osoba mu bliska (rodzic) wpłynęła na zaistnienie zdarzenia szkodzącego lub powstanie szkody[9]. Biorąc pod uwagę literalną wykładnię przepisu, nie można przyjąć, że jest to przyczynienie się poszkodowanego w rozumieniu art. 362 k.c. Czy można zatem zastosować w omawianym stanie faktycznym art. 362 k.c. w drodze analogii? Zdaniem Andrzeja Kubasa nie jest to możliwe, a przemawia za tym kilka względów – w pierwszej kolejności zasada pełnego odszkodowania[10], od której wprowadzanie wyjątków musi mieć wyraźną podstawę ustawową. Po drugie, ogólną tendencją przepisów dotyczących naprawienia szkody jest ochrona interesów poszkodowanego. W braku rozwiązania ustawowego należałoby przyjmować interpretację przepisu możliwie jak najkorzystniejszą dla osoby, która odniosła uszczerbek w swoich dobrach lub interesach prawnie chronionych. Ponadto uznanie, że zachowanie się rodzica jest przyczynieniem się małoletniego dziecka byłoby wyrazem swego rodzaju „odpowiedzialności zbiorowej”, która nie znajduje oparcia ani w przepisach prawa cywilnego, ani też prawa rodzinnego i opiekuńczego[11].

Czy wobec tego istnieje inna podstawa prawna, która umożliwiłaby obniżenie należnego poszkodowanemu odszkodowania? Dyskutowana w doktrynie jest możliwość stosowania per analogiam przepisu art. 474 k.c.[12] Zgodnie z nim zachowanie przedstawiciela ustawowego jest utożsamiane z samym zachowaniem się poszkodowanego, jednak wyłącznie w reżimie odpowiedzialności kontraktowej. Pomysł zastosowania tego przepisu per analogiam do odpowiedzialności deliktowej zrodził się w polskiej nauce prawa ze względu na regulacje obowiązujące w prawie niemieckim. Odpowiednik art. 474 k.c. (§ 278 niemieckiego kodeksu cywilnego[13], dalej: „BGB”) jest analogicznie stosowany w orzecznictwie w przypadku odpowiedzialności deliktowej, co znajduje akceptację w piśmiennictwie[14]. W polskiej praktyce orzeczniczej nie występują takie tendencje. Nie ma też w reżimie odpowiedzialności za czyny niedozwolone przepisu odpowiadającego omawianemu przepisowi prawa niemieckiego. Uznać zatem należy, że w przypadku braku należytego nadzoru ze strony rodzica, który prowadzi do szkody po stronie osoby małoletniej art. 474 k.c. nie może znaleźć zastosowania.

Jeżeli chodzi o stanowisko polskiej judykatury w kwestii omawianego konfliktu wartości, to ukształtowały się w niej dwie linie orzecznicze. **Chronologicznie wcześniejszą tendencją było uznawanie, że przyczynienie się rodziców jest równoznaczne z przyczynieniem się samego dziecka - i z tego też powodu należy się małoletniemu odpowiednio pomniejszone odszkodowanie**[15]. Przemawiać za tym miało, że rodzic tworzy wraz z poszkodowanym dzieckiem jedną „jednostkę ekonomiczną”[16]. W związku z tym nieuwzględnienie przyczynienia się rodzica oraz zasądzenie pełnego odszkodowania finalnie i tak spowoduje obniżenie stanu majątkowego owej wspólnoty gospodarczej, ze względu na roszczenie regresowe przysługujące sprawcy zdarzenia szkodzącego. W takiej sytuacji bez znaczenia będzie to, czy dopiero później zastosujemy regres, czy od razu zasądzimy od poszkodowanego pomniejszone odszkodowanie stosując przepis art. 362 k.c. W obu więc przypadkach zostanie osiągnięty ten sam skutek, z tą różnicą, że w pierwszym przypadku konieczne będzie wytoczenie kolejnego powództwa. Mimo niewątpliwego waloru procesowego, podejście to jest słusznie poddawane krytyce, gdyż – jak zauważa Adam Szpunar – „prawo polskie nie zna instytucji wspólnoty domowej, kolektywnie ponoszącej ciężar skutków działania jednego z jej członków”[17].

Przeważającą tendencją orzeczniczą jest brak utożsamiania wadliwości w sprawowaniu należytego nadzoru nad dzieckiem z przyczynieniem się samego poszkodowanego[18]. Na rzecz małoletniego należy więc w takim wypadku zasądzić pełne odszkodowanie. Nie jest jednak wykluczona odpowiedzialność regresowa rodziców względem współsprawcy zdarzenia szkodzącego. Zgodnie z art. 441 § 2 k.c.[19], zobowiązany do naprawienia szkody kierowca ma wobec rodzica roszczenie o zwrot odpowiedniej części wypłaconego odszkodowania. Takie jest też ugruntowane stanowisko doktryny[20].



KONTEKST PRAWNOPORÓWNAWCZY

Należy rozważyć, jak omawiany konflikt wartości rozstrzygają zagraniczne ustawodawstwa. **W nauce zagranicznej sytuację, w której zachowanie osoby trzeciej traktuje się jak przyczynienie się samego poszkodowanego określa się jako identification, co można przetłumaczyć jako „identyfikację” czy też „utożsamianie”**[21]. Ujmując w sposób zgeneralizowany występujące w literaturze zagranicznej tendencje, można uznać, że są one w przeważającej mierze spójne z dominującą w Polsce praktyką orzeczniczą oraz stanowiskiem nauki prawa. Dla pełniejszego przedstawienia problemu warto się jednak przyjrzeć argumentacji przemawiającej za przyjęciem określonego rozwiązania w danym porządku prawnym.

Rozwiązanie zbieżne z polskim występuje w prawie austriackim. Stoi ono na stanowisku, że utożsamianie odnosi się tylko do odpowiedzialności kontraktowej, a nie do odpowiedzialności za czyny niedozwolone. Choć relacja między dzieckiem a rodzicem może przypominać stosunek zwierzchnik – podwładny, to zachowanie przedstawiciela ustawowego w przypadku należytego nadzoru nie jest przypisywane poszkodowanemu dziecku. Istotną różnicą jest to, że małoletni nie może wybrać sobie osoby, która będzie go nadzorować i ten właśnie „brak wpływu” stawia go w gorszej sytuacji od zwierzchnika[22].

Podobny rezultat w postaci nieuznawania zachowania rodzica za przyczynienie się małoletniego poszkodowanego do szkody przyjmują prawo belgijskie, czeskie czy włoskie[23]. W Izraelu i Republice Południowej Afryki (a więc państwach z kręgu tzw. mixed jurisdictions), a także w Szwajcarii podkreśla się wprost w doktrynie, że nie dochodzi w omawianym przypad-

ku do utożsamiania[24]. Sprawca obowiązany jest do zapłaty pełnego odszkodowania, rodzic natomiast – jako osoba współodpowiedzialna za powstanie czy zwiększenie szkody – jest odpowiedzialny solidarnie ze sprawcą. W związku z tym kierowca, który naprawił szkodę poprzez zapłatę odszkodowania, może skierować wobec rodzica roszczenie o zwrotne opiewające na kwotę odpowiadającą stopniowi jego przyczynienia.

Także państwa z kręgu tradycji common law nie utożsamiają niedochowania obowiązku opieki nad dzieckiem z przyczynieniem się poszkodowanego do szkody. W prawie amerykańskim nie ma zasady pozwalającej na utożsamianie zachowania się przedstawiciela ustawowego z zachowaniem samego dziecka[25]. Podobnie sytuacja przedstawia się w prawie angielskim. Co więcej, przyjęte tam rozwiązanie jest zasadniczo tożsame z tymi pochodzącymi z kontynentu – z tą różnicą, że roszczenie zwrotne sprawcy szkody pochodzi z prawa stanowionego – Civil Liability (Contribution) Act 1978, a nie jest wywiedzione z regulacji ogólnych dotyczących prawa odszkodowawczego. Jedynym wyjątkiem od wskazanej powyżej zasady nieutożsamiania w prawie angielskim jest Congenital Disabilities (Civil Liability) Act 1976, który odnosi się do szkód prenatalnych. Jeżeli dziecko urodziło się niepełnosprawne w związku z działaniem lub zaniechaniem sprawcy mającym charakter czynu niedozwolonego, a rodzic jest współodpowiedzialny za powstanie szkody po stronie dziecka, odpowiedzialność sprawcy jest zredukowana w stopniu odpowiadającym przyczynieniu się tego rodzica (najczęściej matki) do szkody dziecka. Regulacja ta nie odnosi się do najbardziej oczywistego przypadku, a więc udziału ciężarnej matki w wypadku samochodowym, który nastąpił z jej winy. W takiej sytuacji dziecko może dochodzić odszkodowania w całości, gdyż nie można utożsamiać jego zachowania z własnym czynem zawinionym matki[26].

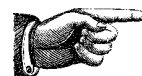
Interesujące rozwiązanie prezentuje prawo niemieckie. W Niemczech, żeby móc uznać, że zachowanie się osoby trzeciej stanowiło przyczynienie się poszkodowanego, między sprawcą a poszkodowanym musi istnieć stosunek zobowiązaniowy (tzw. Schuldverhältnis). Wynika to wprost z przepisu § 254 ust. 2 zd. 2 BGB, który stwierdza, że w przypadku przyczynienia się stosuje się odpowiednio § 278 BGB, odnoszący się do reżimu odpowiedzialności kontraktowej. W ramach reżimu odpowiedzialności za czyny niedozwolone jest to w szczególności stosunek zobowiązaniowy, który istnieje pomiędzy poszkodowanym a osobą zobowiązaną do naprawienia szkody.

Prawo niemieckie uznaje zachowanie się rodzica jako przyczynienie się poszkodowanego dziecka jedynie wtedy, gdy zapobieżenie lub zmniejszenie rozmiaru szkody związane jest z późniejszymi obowiązkami nałożonymi na rodzica. Przykładowo, jeżeli rozmiar szkody na osobie dziecka ulegnie z upływem czasu zwiększeniu, ponieważ przedstawiciel ustawowy małoletniego nie stosował się do zaleceń lekarzy i stan dziecka uległ znacznemu pogorszeniu, zachowanie takie będzie uznane za przyczynienie się rodzica do szkody i zostanie zasądzone dla dziecka pomniejszone odszkodowanie. W tym momencie bowiem między stronami istnieć już będzie zobowiązanie mające za treść naprawienie szkody. Jak wyraźnie podkreśla się w doktrynie, odpowiednie stosowanie przepisu § 278 BGB nie ma zastosowania do sytuacji braku należytego nadzoru nad małoletnim, z tego właśnie względu, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy w momencie wystąpienia zdarzenia szkodzącego ani też nie istniał on przed tą chwilą. Niemniej jednak, przyjęte w Niemczech rozwiązanie prowadzi do braku identyfikacji zachowania rodzica z przyczynieniem dziecka[27].

W rozstrzyganiu omawianych kwestii niebagatelną rolę odgrywa orzecznictwo. W Holandii zasada braku utożsamiania została wyrażona w wyroku tamtejszego Sądu Najwyższego (Hoge Raad) z 1985 roku[28]. W stanie faktycznym czteroletnie dziecko zostało pogryzione przez psa. Właściciel, od którego zasądzono pełne odszkodowanie, bronił się tym, że nieszczęśliwy wypadek spowodowany był również zachowaniem ojca dziewczynki, który nienależycie się nią opiekował na spacerze. Holenderski Sąd Najwyższy nie podzielił tej argumentacji. Uznał, że dziecko nie jest odpowiedzialne za zachowanie swojego rodzica. Przyjęcie takiego założenia prowadziłoby do niekorzystnego efektu ubocznego, jakim byłaby konieczność dochodzenia przez małoletniego odszkodowania od dwóch osób (dwoma oddzielnymi powództwami od zarówno od rodzica, oraz jak i sprawcy). Ponadto dziecko, które w żaden sposób nie zawiniło, ponosiłoby ryzyko niewypłacalności każdego z nich[29]. Holenderski Sąd Najwyższy wyeksponował tu ochronną funkcję przyjętego rozwiązania, skupiając swoją uwagę na braku zawinienia dziecka i jego niemożności wyboru osób, które sprawują nad nim pieczę czy są z nim spokrewnione.

W zdecydowanej mniejszości znajdują się europejskie porządki prawne, w których funkcjonuje zasada utożsamiania. Jednym z przykładów takich systemów prawnych jest Hiszpania. W opinii tamtejszej nauki prawa nie

powinno dochodzić do utożsamiania niedbałego zachowania rodzica (tzw. culpa in vigilando) z przyczynieniem się dziecka. Praktyka orzecznicza nie aprobuje jednak tego stanowiska. Istnieją bowiem wyroki sądów, w których pomniejsza się należne dziecku odszkodowanie z tego względu, że zachowanie rodziców przyczyniło się do powstania szkody po jego stronie[30]. Z kolei w prawie szwedzkim dochodzi do utożsamiania, jednak tylko w przypadku szkody na mieniu dziecka. Podejście to jest krytykowane w doktrynie, gdzie wskazuje się, że zbyt dotkliwą konsekwencją jest obniżanie odszkodowania należnego dziecku w przypadku, gdy ma ono – ze względu na swój wiek i wynikającą z tego ograniczoną zdolność do czynności prawnych – realnie mniejszą możliwość ubezpieczenia swojego mienia[31]. Tak więc i szwedzka nauka prawa dostrzega specyficzną pozycję prawną dziecka w omawianym stosunku zobowiązaniowym.



WNIOSKI

Przedstawione powyżej koncepcje występujące w polskim prawie cywilnym oraz w obcych porządkach prawnych wskazują jednoznacznie, że dominującą tendencją jest nieuznawanie nienależyciego nadzoru nad małoletnim za sytuację przyczynienia się samego poszkodowanego dziecka. Ponoszenie przez sprawcę szkody ciężaru niedbalstwa rodzica uzewnętrznia się w niemożności pomniejszenia obowiązku odszkodowawczego. Jest ono jednak „złagodzone” poprzez przyznanie sprawcy roszczeń zwrotnych w stosunku do przedstawiciela ustawowego, który miał wpływ na powstanie lub zwiększenie się rozmiaru uszczerbku. **To szeroko przyjmowane rozwiązanie stawia w centrum wartość, którą jest dobro poszkodowanego dziecka, zdanego na opiekę innych, często nieudolnych osób. Nie dopuszczając w takich sytuacjach do zmniejszenia należnego mu odszkodowania, nie obciąża się go niekorzystnymi konsekwencjami zachowania się członków jego rodziny.** Zdaje się mieć to szczególne znaczenie, gdy, jak w podanym powyżej przykładzie, dziecko pozostaje do końca życia niepełnosprawne. Takie rozwiązanie omawianej kontrowersji realizuje postulat ochrony poszkodowanego i pozostaje przez to w zgodzie z aksjologicznym i celowościowym uzasadnieniem kodeksowej regulacji dotyczącej kompensacji szkody.

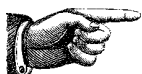
Ubočną kwestią, która wynika z przedstawionych rozważeń, jest możliwość przypisania dziecku negatywnych skutków jego osobistego zachowania, które było czynnikiem wpływającym na powstanie lub rozmiar szkody. Problem ten zawsze będzie ujawniał się w sytuacjach podobnych do tej przedstawionej na wstępie niniejszego opracowania. Niewątpliwie jest to refleks omawianego konfliktu wartości – a więc tego do jakiego stopnia należy chronić małoletniego poszkodowanego i do którego momentu jego życia należy to czynić?[32]

Z powyższej analizy prawno-porównawczej płynie również wniosek, że do tego samego rozwiązania opisywanego problemu prawnego można dojść różnymi ścieżkami – na przykład rozwiązaniami legislacyjnymi, czy rozstrzygnięciami orzecznictwa. Oznacza to, że w kręgu różnych tradycji prawnych istnieje pewne jednakowo rozumiane poczucie słuszności danego rozstrzygnięcia w tym samym stanie faktycznym, a więc pewne uniwersalne rozwiązanie danego problemu prawnego.



STRESZCZENIE

Artykuł omawia zagadnienie utożsamiania zachowania osób trzecich z przyczynieniem się samego poszkodowanego, a dokładniej – braku należytego nadzoru rodzica jako przyczynienia się małoletniego poszkodowanego. Zaprezentowano stanowisko polskiego orzecznictwa i doktryny i przedstawiono porównanie go do porządków prawnych różnych państw (Austrii, Belgii, Czech, Włoch, Izraela, Republiki Południowej Afryki, Szwajcarii, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Holandii, Hiszpanii i Szwecji). Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że ogólnie przyjętym rozwiązaniem omawianego konfliktu wartości jest nieutożsamianie zachowania dziecka z niedbałym zachowaniem osoby, która sprawować ma nad nim nadzór (np. rodzica).



SUMMARY

The article discusses the issue of imputation of third persons' acts as contributory negligence of the victim, and more precisely – lack of proper parental supervision as a contributory negligence of the minor victim. The

position of Polish case law and legal doctrine in the light of various legal orders (Austrian, Belgian, Czech, Italian, Israeli, South African, Swiss, English, United States, German, Dutch, Spanish and Swedish) is presented. It leads to the conclusion that generally accepted solution to this axiological conflict is not to identify children with the negligence of a person (e.g. parent) who has to take care of them.

[1] Zob. np. Z. Banaszczyk, (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1-44910, Warszawa 2018, art. 362, nb 1-4; P. Sobolewski, (w:) K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 20, Warszawa 2018, art. 362.

[2] Poza zakresem niniejszych rozważań pozostaje tematyka przyczynienia się do szkody osób, za które poszkodowany odpowiadałby, gdyby wyrządziły one szkodę komukolwiek innemu. W niektórych normatywnie wyszczególnionych sytuacjach (np. art. 429, 430, 417, 474 k.c.) poszkodowanemu przypisuje się działania osób trzecich tak, jakby to były jego własne zachowania. w związku z tym przyjmuje się, że osoby odpowiedzialne powinny móc na tych samych zasadach powołać się względem poszkodowanego na przyczynienie do powstania lub zwiększenia szkody przez osoby, które działają w jego interesie (np. podwładnych, pomocników). Zob. A. Kubas, Zachowanie osób trzecich jako przyczynienie się poszkodowanego, *Studia Cywilistyczne* 1976, t. 27, s. 25.

[3] Zob. A. Szpunar, Wina poszkodowanego w prawie cywilnym, Warszawa 1971, s. 171 i n., gdzie Autor przytacza podobny kasus.

[4] Zob. M. Kaliński, (w:) A. Olejniczak (red.), System prawa prywatnego. T. 6. Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2018, r. I, nb 169.

[5] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNC 1983, z. 12, poz. 196; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada 2015 r., I ACa 305/15, niepubl.; w innym kierunku wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1982 r., IV CR 484/82, OSP 1984, z.1, poz. 4., wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 grudnia 2015 r., I ACa 1356/15, niepubl.

[6] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2018 r., poz. 1025).

[7] W Kodeksie zobowiązań z 1933 r. przepis art. 158 § 2 (odpowiednik obecnego art. 362 k.c.) miał następującą treść: „Jeżeli poszkodowany przyczynił się do wyrządzenia szkody, odszkodowanie ulega odpowiedniemu zmniejszeniu”. Jak więc widać, przepis ten zakreślał znacznie szerzej możliwość miarkowania odszkodowania – nie brał bowiem pod uwagę zawinienia stron jako okoliczności wpływającej na zmniejszenie odszkodowania.

[8] W literaturze wyróżnia się cztery koncepcje przyczynienia się poszkodowanego: 1) zachowanie poszkodowanego musi pozostawać w związku przyczynowym ze szkodą; 2) musi pozostawać

w związku przyczynowym ze szkodą i być obiektywnie nieprawidłowe; 3) musi pozostawać w związku przyczynowym ze szkodą i być zawinione; 4) musi pozostawać w związku przyczynowym ze szkodą i być zawinione w przypadkach odpowiedzialności na zasadzie winy, a obiektywnie nieprawidłowe w przypadkach odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Por. Z. Banaszczyk, (w:) Kodeks..., art. 362, nb 5-8. Niemniej jednak zgodnie ze wszystkimi tymi poglądami, zachowanie się poszkodowanego musi pozostawać w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym z wyrządzoną mu szkodą. Zob. P. Sobolewski, (w:) Kodeks..., art. 362.

[9] W tym miejscu warto zauważyć, że próba oceny zachowania dziecka jako osoby przyczyniającej się do powstania lub zwiększenia szkody jest nader utrudniona. Samemu małoletniemu, ze względu na wiek, nie jest możliwe przypisanie winy (w znaczeniu subiektywnym). Za zawinione można z kolei uznać zachowanie rodzica, wyrażające się w braku należytego nadzoru nad dzieckiem i postępuje ono w adekwatnym związku przyczynowym z wyrządzoną szkodą. Natomiast kierowca pojazdu mechanicznego, zgodnie z art. 436 § 1 k.c., odpowiada na zasadzie ryzyka, co uchyla konieczność badania jego winy lub bezprawności działania. Zob. A. Szpunar, Wina..., s. 171 i n.

[10] Zasada pełnego odszkodowania została wyrażona w art. 361 § 2 k.c. i zakłada, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Sam A. Kubas podnosi, że istnieją od tej zasady liczne wyjątki, jednak dostrzega jej „niezaprzeczalny społeczny, humanistyczny i ekonomiczny walor”. Zob. A. Kubas, op.cit., s. 42.

[11] Ibidem, s. 41-42.

[12] Zgodnie z art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Przepis ten stosuje się także w wypadku, gdy zobowiązanie wykonywa przedstawiciel ustawowy dłużnika.

[13] Bürgerliches Gesetzbuch z 1896 r.

[14] A. Kubas, Zachowanie..., s. 37.

[15] W tym kierunku np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1982 r., IV CR 484/82, OSP 1984, nr 1, poz. 4.

[16] A. Kubas, Zachowanie..., s. 32 i n. oraz powołana tam literatura.

[17] A. Szpunar, glosa do wyroku z 16 marca 1983, I CR 33/83, Państwo i Prawo 1984, nr 10, s. 139. Warto również dodać, że nie istnieje obowiązek regresu między sprawcą szkody a rodzicem, w związku z czym sens zastosowania owej koncepcji wydaje się być wątpliwy.

[18] Tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 września 2013 r., I ACa 332/13, niepubl.

[19] Artykuł 441 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody.

[20] Zob. M. Kaliński, Szkoda na mieniu i jej naprawienie, Warszawa 2014, s. 557-558; P. Sobolewski, (w:) Kodeks..., art. 362.

[21] U. Magnus, M. Martín-Casals (red.), Unification of Tort Law: Contributory Negligence, 2004, s. 4 i n.. Zob. również Ch. von Bar (red.), Principles of European Law. Non-Contractual Liability Arising out of Damage Caused to Another, Oxford 2009, s. 814-837.

[22] U. Magnus, M. Martín-Casals, Unification..., s. 16.

[23] Tamże, s. 37-38, 53 i 123.

[24] Tamże, s. 113, 167 i 217.

[25] W zależności od regulacji stanowych powstaje także pytanie, czy samo dziecko mogło się przyczynić do powstania szkody. Przyjęcie takiego założenia zależy najczęściej od tego, czy dziecko osiągnęło pewien konkretny, graniczny wiek. Zob. Tamże, s. 225-226.

[26] Tamże, s. 64-65. Zob. Congenital Disabilities (Civil Liability) Act 1976, c. 28, section 2, <http://www.legislation.gov.uk/ukpga/1976/28> [dostęp: 09.12.2018].

[27] U. Magnus, M. Martín-Casals, Unification..., s. 86-87.

[28] Wyrok holenderskiego Sądu Najwyższego (Hoge Raad) z 31 maja 1985 r., HR nr. 12439.

[29] U. Magnus, M. Martín-Casals, Unification..., s. 141.

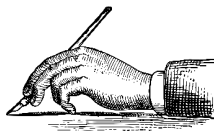
[30] Tamże, s. 184-186.

[31] Tamże, s. 203-204.

[32] Ze względu na ramy opracowania odpowiedź na to pytanie zostanie pominięta w podejmowanych rozważaniach.



apl. radc. Agnieszka Śmidoda
Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu



Zgodnie z regulacją art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2018 poz. 1191, dalej: pr. aut.), utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia, natomiast w myśl art. 8 pr. aut. pod pojęciem twórcy rozumie się osobę, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu.



WPROWADZENIE

Zgodnie z regulacją art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2018 poz. 1191, dalej: pr. aut.), utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia, natomiast w myśl art. 8 pr. aut. pod pojęciem twórcy rozumie się osobę, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na eg-

zemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu.

Bardzo ważnym i praktycznym zagadnieniem w kontekście stosunku pracy pozostaje w tym zakresie to, komu i na jakich zasadach przysługuje prawo własności stworzonych dzieł (utworów). Niniejszy artykuł omawia problematykę domniemania przejścia autorskich praw majątkowych na pracodawcę oraz przesłanki jakie muszą zostać spełnione, aby skutecznie do takiej sytuacji doszło.



MAJĄTKOWE PRAWA AUTORSKIE W RELACJI PRACODAWCY I PRACOWNIKA

Art. 12 ust.1 pr. aut. stanowi jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron.

Przepis ten wskazuje zatem przesłanki, które muszą wystąpić łącznie aby doszło do skutecznego przeniesienia prawa własności. Zostaną one omówione w poniższych częściach opracowania.

Ponadto, należy zwrócić uwagę na art. 12 ust.3 pr. aut. w myśl którego jeżeli umowa o pracę nie stanowi inaczej, z chwilą przyjęcia utworu pracodawca nabywa własność przedmiotu, na którym utwór utrwalono. W praktyce mogą to być zatem nośniki elektroniczne – płyta CD czy pendrive, jak również płótno na którym namalowano obraz czy surowiec z którego wykonano przedmiot (np. rzeźbę, pomnik).



STWORZENIE UTWORU W RAMACH OBOWIĄZKÓW PRACOWNICZYCH

Zakres obowiązków pracownika jest obligatoryjnym elementem pisemnej umowy o pracę, na co wskazuje art. 29 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – kodeks pracy (Dz.U. z 2018 poz. 917, dalej: KP). Jak wskazuje doktryna, rozpatrując ten przepis na gruncie prawa autorskiego należy każdorazowo dokładnie badać każdy wypadek. Nie można bowiem przyjmować założenia, że pracodawca nabywa autorskie prawa majątkowe na wszystkich polach eksploatacji. Na praco-

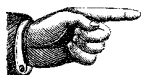
dawcę przejdą bowiem jedynie te prawa, które są związane z celem umowy[1].

W takim wypadku nie ma konieczności zawierania dodatkowej umowy przeniesienia praw autorskich, gdyż będzie ona bezskuteczna. Wraz z zawarciem umowy o pracę, stworzeniem dzieła (utworu, przedmiotu) oraz jego przejęciem przez pracodawcę (o którym mowa poniżej) ex lege dochodzi do przeniesienia na pracodawcę prawa do dysponowania dziełem na określonych polach eksploatacji.[2]

Podkreślić przy tym należy, że aby doszło do skutecznego przejścia praw na pracodawcę umowa o pracę musi dokładnie określać jakiego rodzaju utwór ma zostać wykonany przez pracownika. [3]

Przepis odnoszący się do przejścia prawa autorskiego znajduje zastosowanie w odniesieniu do wszystkich pracowników niezależnie od podstawy nawiązania stosunku pracy [4] (którymi na gruncie KP mogą być także powołanie, mianowanie, wybór lub spółdzielcza umowa o pracę).

Ochrona obejmuje utwory w każdej postaci tj. teksty, rysunki, fotografie, mapy, plany czy wyrysy.



PRZYJĘCIE UTWORU

W art. 12 pr. aut. określa w sposób ogólny, że do przejścia praw dochodzi poprzez jego przyjęcie przez pracodawcę, bez precyzowania w jaki sposób powinno się to dokonać. Wskazać przy tym należy, że wydanie czy przekazanie przez pracownika nie są tożsame z pojęciem przyjęcia przez drugą stronę.

Przepis ten wskazuje zatem obowiązki dla obu stron umowy.

Pracownik ma obowiązek przekazania tj. podjęcia czynności obejmujących zawiadomienie pracodawcy o powstaniu utworu oraz doprowadzenie do sytuacji, w której utwór wraz z jego nośnikiem fizycznym znajdzie się w określonym miejscu w jego dyspozycji.[5]

Po stronie pracodawcy aktualizuje się w takim wypadku prawo przyjęcia, z możliwością zgłoszenia zastrzeżeń.

Przez przyjęcie utworu należy rozumieć [...] jednostronne oświadczenie woli, w którym pracodawca akceptuje całość utworu. [6]

Jak wskazuje doktryna, kwalifikacja czynności polegającej na przyjęciu utworu może budzić wątpliwości. Postrzeganie jej jako oświadczenie woli niewątpliwie ułatwiłoby ewentualne powoływanie się na wady złożonego oświadczenia. [7] Bardziej przekonujące jest jednak, aby przyjęcia utworu przez pracodawcę nie kwalifikować w ten sposób. W konsekwencji nie musi być ono składane przez osobę umocowaną do reprezentowania pracodawcy [8] i może zostać wyrażone przez każdy rodzaj zachowania, o ile dostatecznie ujawnia wolę oświadczonego. Możliwa jest również dorozumiana forma przyjęcia, np. przez przystąpienie pracodawcy do korzystania z utworu. W praktyce do rzadkości należą przypadki składania formalnego oświadczenia o dokonaniu przyjęcia utworu. [9]

Jak więc zatem łatwo zauważyć w tym zakresie pr. aut. odwołuje się do regulacji prawa cywilnego wskazując, że musi dojść do jednostronnego oświadczenia woli. Zgodnie z ogólnymi zasadami może ono przyjąć postać pisemną lub ustną, a także nastąpić w sposób dorozumiany (o czym mowa w poniższej części opracowania). W razie ewentualnego sporu sądowego ciężar dowodu przekazania i przyjęcia będzie spoczywał na stronie która z tego faktu wywodzi skutki prawne – tj. na pracodawcy.

Automatycznie nasuwa się w tym zakresie pytanie jak należy postąpić w przypadku wad czy niestaranego wykonania przedmiotu umowy. Prawo autorskie w art. 13 przewidziało dla pracodawcy możliwość żądania określonych zmian, uzupełnień, poprawek przy przeróbkach. W razie zgłoszenia zastrzeżeń (wraz z terminem do ich uwzględnienia i poprawy dzieła) po stronie pracownika powstaje obowiązek zastosowania się do wytycznych pracodawcy. Jeśli zobowiązanie to nie zostanie wypełnione nie dochodzi do przeniesienia prawa własności, a wyłącznym właścicielem utworu pozostaje pracownik. Aktualizuje się jednak odpowiedzialność pracownika na gruncie KP, jako zaniechanie wykonania obowiązku pracowniczego. Zasady te przewiduje w szczególności art. 52 KP, który zawiera przesłanki zwolnienia o charakterze dyscyplinarnym na skutek ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Przyjęcie utworu pracowniczego następuje wraz ze złożeniem przez pracodawcę odpowiedniego oświadczenia akceptującego utwór lub z upływem

6 miesięcy od daty dostarczenia utworu przez twórcę, jeśli pracodawca nie zgłosił w tym terminie zastrzeżeń co do tego utworu, nie żądał dokonania w nim zmian (przyjęcie w sposób dorozumiany).[10] Celem jaki przyświecał wprowadzeniu takiego postanowienia było ograniczenie okresu, w którym pracodawca ma czas do namysłu nad przyjęciem utworu. Oczywiście, zgodnie z zasadą swobody umów (wynikającą z art. 353 kodeksu cywilnego) możliwe jest odmienne określenie terminu przez strony, które jednak nie może polegać na jego całkowitym wyeliminowaniu.[11]

Wskazać również należy, że analogiczną regulację jak w przypadku umowy o pracę przewiduje się w stosunku do umów o charakterze cywilnoprawnym (np. zamówienie, umowa o dzieło), o czym stanowi art. 55 ust. 4 pr. aut. Odmienne jednak niż w art. 13, art. 55 wskazuje że w przypadku umowy cywilnej odmowa przyjęcia jest możliwa tylko jeśli utwór ma usterki (w tym w szczególności utwór posiada cechy, które zmniejszają jego wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony lub wynikający z okoliczności albo z przeznaczenia rzeczy, utwór nie ma cech, jakie posiadają utwory z uwagi na powszechnie przyjęty sposób ich używania, np. ilustrowany przewodnik nieposiadający zdjęć; utwór ma walory czysto estetyczne utworu - inne niż przewidywane w umowie lub w zapewnieniach twórcy - które jednak nie wpływają na jego użyteczność, utwór jest niedopracowany (niedokończony).[12]

Pracodawca nie jest natomiast ograniczony w możliwościach żądania zmian. Powyższe rozważania mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną, ale nie wyznaczają granicy jego uprawnień. Zmiany lub poprawy przedmiotu/ dzieła powstałego w ramach stosunku pracowniczego można się domagać w każdym przypadku w którym nie spełnia on wymogów określonych w umowie o pracę.

Ponadto, należy odpowiedzieć na pytanie czy pracodawcy przysługują jakiegokolwiek roszczenia w sytuacji w której pracownik całkowicie odmawia dostarczenia dzieła. Jak wskazuje się w doktrynie takie zachowanie może stanowić naruszenie obowiązków pracowniczych.[13] Aby skutecznie zabezpieczyć interesy pracodawcy najlepiej jest zatem dokładnie zastrzec w umowie termin oraz sposób przekazania. Podobnie, o naruszeniu obowiązków świadczyć może rozporządzenie dziełem po jego wykonaniu, ale przed wydaniem pracodawcy. W taki wypadku można domagać się uznania umowy za bezskuteczną, na podstawie art. 59 kodeksu cywilnego.



CEL UMOWY I ZGODNY ZAMIAR STRON

Rozpatrując te przesłankę nabycia należy wskazać, że przepis posługuje się dwoma pojęciami, z których pierwsze ma charakter konkretny, a drugie bardziej zobiektywizowany i pozwalający na dokonywanie szerszej interpretacji. Cel umowy powinien zostać wskazany już w trakcie nawiązywania stosunku pracy, jednakże z powstaniem dzieła o charakterze pracowniczym będziemy mieli do czynienia również wówczas, gdy jego wykonanie nastąpiło na podstawie polecenia służbowego, układu zbiorowego pracy czy normach wewnętrzzakładowych. Nie można w tym zakresie pomijać znanych pracownikom i uzgadnianych z nimi planów działalności danej jednostki (zakładu), np. planów repertuarowych, wydawniczych, redakcyjnych, programowych itp. lub planów tematycznych, jak również innych jeszcze norm mających zastosowanie w tej jednostce organizacyjnej, a dla pracownika posiadających charakter obligatoryjny.[14] Jak wskazuje się w orzecznictwie: Rekonstruuując zakres nabycia praw na podstawie celu umowy, należy uwzględnić przede wszystkim rodzaj i specyfikę wykonywanej pracy, zakres powierzonych obowiązków pracowniczych oraz przedmiot i profil działalności gospodarczej pracodawcy. Odwołanie się do wspólnego dla obu stron zamiaru w chwili zawierania umowy o pracę wymaga wzięcia pod uwagę wiadomego obu stronom przeznaczenia utworów, istniejących zwyczajów i praktyki zawodowej dotyczącej określonego sposobu eksploatacji utworu.[15]

Doktryna podkreśla przy tym, że co do zasady nabycie powinno następować w szerokim zakresie, poza celem umowy powinny pozostać jednak te pola eksploatacji, które pozostają bez znaczenia dla pracodawcy.[16] Zasadne jest przyjęcie założenia, że przejęcie praw przez pracodawcę zgodnie z celem umowy obejmuje także przejęcie prawa do udzielania zezwolenia na wykonywanie praw zależnych. pozostawienie tego uprawnienia w rękach pracownika mogłoby w licznych sytuacjach skutecznie udaremnić ekonomiczny sens nabycia prawa do eksploatacji utworu pracowniczego, skoro pracownik – często niewielkim nakładem sił – mógłby stworzyć i eksploatować produkt zbliżony do utworu pracowniczego, często konkurencyjny czy też wręcz substytucyjny wobec niego.[17]

Druga przesłanka, zgodny zamiar stron, powinna być rozpatrywana na gruncie zasady swobody umów wynikających z prawa cywilnego. Jak stanowi bowiem art. 65§2 kodeksu cywilnego - w umowach należy raczej badać, jaki był





zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Można więc wysnuć wniosek, że jest to okoliczność, która ma niejako charakter korygujący w odniesieniu do pierwszej, a w piśmiennictwie pojawia się także pogląd, że należy jej przypisywać znaczenie dominujące[18]

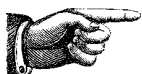
W praktyce, przy uwzględnianiu zakresu nabycia zgodnie z celem oraz zgodnym zamiarem stron należy brać pod uwagę następujące okoliczności: zwyczaj przyjęte w zakładzie oraz w obrębie danej grupy zawodowej; możliwość hipotetycznego postawienia zarzutu, iż niewykonanie określonej pracy twórczej stanowi naruszenie pracowniczych obowiązków; podporządkowanie twórcy względem pracodawcy (osoby przez niego wskazanej) i respektowanie jego wskazówek, tolerowanie ingerencji, przekazywanie do akceptacji poszczególnych wersji lub fragmentów utworu itp.[19]



PRZEJĘCIE NOŚNIKA NA KTÓRYM UTRWALONO DZIEŁO

Oczywistym jest że wraz z nabyciem utworu dochodzi również do przeniesienia prawa własności materiałów (nośnika), na którym zostało ono utrwalone. Zagadnienie to nie wymaga pogłębionej analizy. Warto jednak wskazać, że przepis ten ma zastosowanie także wówczas, kiedy wartość nośnika jest większa niż wartość samego dzieła. W takim przypadku nie można mówić o wzbogaceniu się pracodawcy względem pracownika i niemożliwe jest wysuwanie z tego tytułu roszczeń. Na gruncie zasady swobody umów, strony mogą jednak zawrzeć w tym zakresie odmienne postanowienia.

Omawiane pojęcie („przedmiot, na którym utwór utrwalono”), występujące w art. 12 pr. aut. obejmuje swym zakresem wszelkie nośniki dzieł pracowniczych, np. modele, matryce, klisze, rękopisy, wydruki komputerowe, maszynopisy, a także oryginały utworów sztuk plastycznych. [20]



ZWROTNE PRZEJŚCIE PRAWA WŁASNOŚCI

Jak wskazano to już w powyższej części artykułu pr. aut. zastrzega dla pracodawcy sześciomiesięczny termin dla przyjęcia dzieła lub zgłoszenia ko-

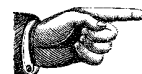
nieczności dokonania w nim zmian. Przyjęcie może zatem nastąpić bez oficjalnego poinformowania drugiej strony, jednakże dla odmowy przyjęcia w związku z koniecznością poprawy przedmiotu umowy wymagane jest zawiadomienie

Nieprzyjęcie jest równoznaczne z tym, że wyłączne prawo własności pozostaje po stronie twórcy – pracownika. Konsekwencje takiego zachowania będącego zaniechaniem wykonania obowiązku pracowniczego można rozważać na płaszczyźnie przepisów prawa pracy [21], o czym pisano już w powyższej części opracowania.



AUTORSKIE PRAWA OSOBISTE

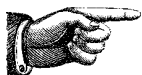
Wskazać należy, że omawiany art. 12 pr. aut. mówi jedynie o przejściu na pracodawcę autorskich praw majątkowych, nie odnosząc się w żaden sposób do kwestii praw osobistych. O ile do tej pierwszej grupy zaliczyć należy w szczególności prawo do dysponowania dziełem, jego rozpowszechnianiem, zwielokrotnianiem i prawo do wynagrodzenia (art. 17 pr. aut), o tyle ta druga obejmuje prawo do autorstwa utworu; oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo; nie naruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania; decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności; nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Sam fakt, że twórca pozostaje w stosunku pracy nie oznacza zatem, że traci status autora/ twórcy. Zachowuje on ten status i w związku z tym przysługują mu odpowiednie roszczenia oraz ochrona prawna. Zagadnienie to jest szerokie i w związku z tym że wymagałoby odrębnego omówienia pozostaje poza zakresem niniejszego artykułu.



PODSUMOWANIE

Na gruncie prawa autorskiego stworzenie dzieła lub utworu w ramach stosunku pracowniczego powoduje powstanie domniemania, że wraz z jego przyjęciem przez pracodawcę dochodzi do przejścia majątkowych praw autorskich. Pracodawca uzyskuje w takim przypadku możliwość zwielokrotniania i wykorzystywania przedmiotu umowy na określonych polach eksploatacji, z wyłączeniem tych, które nie mają dla niego znaczenia. Nie

oznacza to jednak, że pracownik traci status autora (twórcy). Twórcą jest bowiem osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczono na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu. Pracownik, którego dane zostały ujawnione w tekście czy innym wytworze działalności zachowuje zatem wszelkie uprawnienia z tego tytułu – w szczególności może domagać się wynagrodzenia oraz ochrony.



STRESZCZENIE

Problematyka prawa autorskiego oraz pojęcie twórcy w stosunku pracy jest zagadnieniem o szczególnym znaczeniu prawnym oraz faktycznym. Nierzadko bowiem w ramach relacji pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, ten ostatni zobowiązany jest nie tylko do podejmowania określonych czynności, ale także do wytworzenia określonego przedmiotu o charakterze materialnym. Niniejszy artykuł omawia zasady na jakich dochodzi do przeniesienia autorskich praw majątkowych na pracodawcę.



ABSTRACT

The problem of copyrights and understanding the term „creator” is one of the most important and complicated matters when it comes to employment agreement. Usually, the employment agreement states that employee besides performing particular obligation is also supposed to made special piece of work. Herein article discuss what kind of premises should be made so that the author's economic rights pass from employee onto employer

[1] J. Basińska, Pracodawca nie zawsze ma prawo do utworu [w:] Państwo i Prawo 2016/10/2-6

[2] T. Bakalarz, Wynagrodzenie za przeniesienie praw autorskich do pracowniczego utworu dydaktycznego [w:] Przegląd Sądowy 2013/1/67-78

[3] A. Gąsiorowski, Pracownik twórca. Zagadnienia prawno-autorskie [w:] Radca Prawny 2007/5/104-117

[4] J. Czerniak-Swędzioł, Zasady zatrudnienia pracownika twórcy i nabycia przez pracodawcę praw do utworu pracowniczego [w:] Studia z zakresu prawa pracy i polityki społecznej 2006/1/89-102 .

[5] J. Borowicz, Konstrukcje prawnopracownicze w nowym prawie autorskim [w:] Przegląd Sądowy 1995/5/31

[6] M. Bukowski, Podmiot prawa autorskiego [w:] Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1994/11/9

[7] K. Włodarska-Dziurzyńska (w:) T. Targosz, K. Włodarska-Dziurzyńska, Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe, Warszawa 2010, s. 354

[8] T. Targosz, Prawa pracodawcy do utworów pracowniczych – art. 12 pr. aut. jako reguła przyporządkowania praw autorskich w stosunku pracy (w:) Spory o własność intelektualną. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi., s. 1289 i n.

[9] D. Flisak, Komentarz do wybranych przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych; Opublikowano: LEX/el. 2018

[10] D. Flisak, komentarz.....

[11] D. Flisak, Komentarz.....

[12] R. Sarbiński (red.), M. Siciarek (red.), Prawo autorskie. Komentarz do wybranych przepisów, LexisNexis 2014

[13] D. Flisak, Komentarz

[14] J. Barta (red.), R. Markiewicz (red.), Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, wyd. V, Lex/el 2011

[15] wyrok SA w Białymstoku z dnia 4 września 2012 r., III APa 7/12, LEX nr 1217657

[16] T. Targosz, Prawa pracodawcy, s. 1289 i n.

[17] D. Flisak, Komentarz

[18] D. Flisak, Komentarz

[19] J. Barta (red.), R. Markiewicz (red.), Ustawa o prawie autorskim.....

[20] J. Barta (red.), R. Markiewicz (red.), Ustawa o prawie autorskim.....

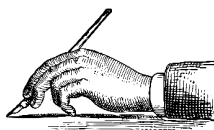
[21] D. Flisak, komentarz.....

AKTUALNOŚĆ CZYNNOŚCI PROCESOWEJ

w kontekście przywrócenia
terminu w postępowaniu
cywilnym

Magdalena Dąbrowska

absolwent WPIA Uniwersytetu Łódzkiego,
asystent sędziego



Skutkiem upływu terminu przewidzianego dla danej czynności prawnej jest jej bezskuteczność. Ma to pozwolić na urzeczywistnienie podstawowych celów wyznaczonych w postępowaniu cywilnym, jakimi są jego sprawność oraz szybkość. Powyższe ma się odbyć z poszanowaniem zasady formalizmu. Stosownie do jej treści, wszelkie czynności, jakie podejmują strony w toku postępowania, powinny być dokonywane w określonej formie, w oznaczonym czasie oraz miejscu.

Przyjmuje się, że cechą prawidłowego postępowania jest to, że wszelkie czynności procesowe, jakie zostały podjęte w czasie jego trwania, zostały uporządkowane czasowo. Prawidłowe określenie ram czasowych, a także ich przestrzeganie ma na celu przeprowadzenie sprawnego, jak również rzetelnego procesu. To z kolei ma prowadzić do zapewnienia pewności oraz przewidywalności prawa[1]. Z uwagi na różnorodność sytuacji życiowych zdarzają się takie, w których czynności dokonywane przez strony dotknięte

są wadami prawnymi. Wady te mimo, że wynikają z niedokonania czynności w określonym terminie, czy też niedokonania czynności co do zasady, mogą być niezawinione przez stronę. W powyższym kontekście istotnym jest, aby formalizm, jakiemu podporządkowane jest postępowanie cywilne nie miało formy formalizmu absolutnego. Stąd też wśród instytucji prawa przewidziano możliwość przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej[2].



TERMINY W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Terminy w postępowaniu cywilnym nie mają swojej legalnej definicji. Stąd też istotnym pozostaje się odwołanie do dorobku doktryny, która wypracowała definicję terminu. W. Broniewicz wskazał, iż termin rozumie jako okres, który został oznaczony w jednostkach miary czasu. Uczestnicy postępowania cywilnego są uprawnieni w czasie jego biegu do dokonania czynności procesowych czy też egzekucyjnych. Przypomnienia przy tym wymaga, że postępowanie cywilne jest definiowane jako prawnie zorganizowane działanie podmiotów. Zatem, aby móc mówić o nim w ten sposób, czynności procesowe podejmowane w czasie jego trwania powinny być dokonywane z zachowaniem stosownej kolejności, z uwzględnieniem określonego czasu trwania[3].

Z uwagi na to, że terminy, jakie zostały przewidziane w postępowaniu cywilnym nie cechują się jednolitością, można wyróżnić ich cztery grupy. W związku z tym można mówić o terminach, jakie dotyczą tylko uczestników postępowania, wyznaczając im konkretne ramy czasowe do dokonania określonych czynności. Kolejną grupą są terminy wyznaczone dla organów procesowych. One mają co do zasady charakter instrukcyjny. Trzecią grupę stanowią terminy definiowane jako okresy czasu, których upływ powoduje, że dany organ obowiązany jest dokonać określonych czynności. Do ostatnich można zaliczyć terminy jak daty danych czynności procesowych[4].

Dokonując analizy prawa postępowania cywilnego w kontekście klasyfikacji terminów, należy odnieść się do podziału na terminy ustawowe, sądowe oraz umowne. Wobec powyższego, terminy określone przez ustawę nazywa się terminami ustawowymi. Terminy, które zostały ustalone przez sąd bądź przewodniczącego to terminy sądowe. Natomiast, terminy umowne to terminy, które występują na przykład przy zawiedzeniu postępowania

dokonywanego na wspólny wniosek stron postępowania. Jednocześnie, podkreślenia wymaga, że kodeks postępowania cywilnego dopuszcza możliwość przedłużenia lub skrócenia terminu, co dokonuje się na wniosek strony, złożony w stosownym terminie[5].

Z uwagi na charakter prawny, szczególne znaczenie na kanwie postępowania cywilnego mają terminy ustawowe. Mają one charakter zawity, co oznacza, że nie może dojść do ich skrócenia bądź przedłużenia na mocy decyzji organu procesowego czy też umowy uczestników postępowania[6].



DOKONANIE CZYNNOŚCI PO TERMINIE

W art. 167 kodeksu postępowania cywilnego przewidziano, że w sytuacji, gdy dana czynność zostanie dokonana z naruszeniem przewidzianego dla niej terminu, pozostaje ona bezskuteczna. Wspomniana bezskuteczność może przyjąć jedną z dwóch form – względną lub bezwzględną. Pierwsza z nich dotyczy sytuacji, w której dana czynność z perspektywy etapu postępowania nie jest dopuszczalna. Inne przypadki będą dotyczyć bezskuteczności względnej. W doktrynie wskazuje się, że czynności bezskuteczne to takie, co do których instytucja przywrócenia terminu nie znajdzie zastosowania[7]. Stosowanie instytucji przywrócenia terminu powinno być możliwe tylko w uzasadnionych przypadkach. Znajdzie to uzasadnienie w tym, że zastosowanie tej instytucji prawnej pociąga za sobą doniosłe skutki, w postaci traktowania danej czynności tak, jakby była dokonana w terminie.



WARUNKI PRZYWRÓCENIA TERMINU

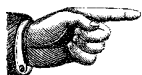
Instytucja przywrócenia terminu z uwagi na doniosłość jej skutków stanowi wyjątek w postępowaniu cywilnym. Powyższa teza znajduje rozwinięcie w judykaturze, w której podnosi się, że instytucja przywrócenia terminu ma charakter szczególny. W uchwale z 4 stycznia 2008 roku Sąd Najwyższy podkreślił, że konsekwencją jej zastosowania jest usunięcie niekorzystnych dla strony skutków procesowych uchybienia terminom ustawowym w wypadkach, kiedy nastąpiło to bez winy strony. Nadzwyczajność przywrócenia terminu tkwi w tym, że jego skutkiem jest zaburzenie porządku czynności procesowych i podważenie ich nieodwracalności. Przywrócenie terminu

może prowadzić do uchylenia prawomocności orzeczeń, a w konsekwencji - naruszyć stabilność obrotu prawnego. W piśmiennictwie podkreśla się, że omawiana instytucja wprowadza do obrotu prawnego niepewność, a zatem zasadne są ograniczenia formalne i merytoryczne jej stosowania[8]. Instytucja przywrócenia terminu, który został przez stronę uchybiony powoduje stworzenie sytuacji, w której czynność, której strona uchybiła, traktowana jest tak, jakby została dokonana w terminie. Jednocześnie należy wskazać, że tego rodzaju konsekwencja, może za sobą nieść różnorodne skutki praktyczne – może prowadzić do przywrócenia terminu do wniesienia środka odwoławczego i umożliwić tym samym przeprowadzenie postępowania w drugiej instancji, czyli prowadzić do przełamania prawomocności orzeczeń[9].

Rozpatrując problematykę przesłanek instytucji przywrócenia terminu należy odwołać się do warunków: formalnych, dopuszczalności oraz zasadności przywrócenia terminu.

W art. 169 k.p.c. wskazano, że podstawowym warunkiem przywrócenia terminu jest złożenie wniosku przez stronę, w którym wniesie ona o przywrócenie terminu i sprecyzuje jakiej czynności wniosek ten dotyczy. Musi on przyjąć formę pisma procesowego z art. 126 k.p.c. W swojej treści powinien on zawierać uprawdopodobnienie okoliczności, które czynią go zasadnym. Ponadto, wraz z wnioskiem strona musi dokonać czynności procesowej, której uchybiła i której wniosek ten dotyczy[10].

Warunki dopuszczalności wniosku o przywrócenie terminu dzielą się na ustawowe i pozaustawowe. Wobec powyższego, do ustawowych warunków dopuszczalności wniosku o przywrócenie terminu będą należeć: wystąpienie ujemnych skutków dla strony, będące wynikiem uchybienia terminu, zachowanie terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu, brak winy strony w uchybieniu terminu oraz przesłanka z art. 170 k.p.c. Zawarto w niej, że niedopuszczalne jest przywrócenie terminu do złożenia środka odwoławczego od wyroku orzekającego unieważnienie małżeństwa lub rozwód albo ustalającego nieistnienie małżeństwa, jeżeli choćby jedna ze stron zawarła po uprawomocnieniu się wyroku nowy związek małżeński. Do pozaustawowych przesłanek przywrócenia terminu zalicza się: przywracalny charakter terminu, aktualność czynności procesowej, której wniosek dotyczy oraz legitymację do złożenia wniosku.



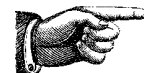
PRAWOMOCNOŚĆ ORZECZEŃ SĄDOWYCH

Istotnym zagadnieniem z perspektywy omawianej problematyki jest również instytucja prawomocności orzeczeń sądowych. W art. 363 §1 k.p.c., wskazano, że orzeczenie staje się formalnie prawomocne w sytuacji, gdy nie może być już zaskarżone za pomocą zwykłych środków odwoławczych lub innych środków zaskarżenia. Zwykłymi środkami odwoławczymi jest apelacja oraz zażalenie, a do szczególnych środków zaskarżenia można zaliczyć: sprzeciw od wyroku zaocznego, zarzuty od nakazu zapłaty, sprzeciw od europejskiego nakazu zapłaty, sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji, skarga na orzeczenie referendarza sądowego, a także odwołanie się do sądu od zarządzeń przewodniczącego. Jeżeli strona nie wniosła żadnego z powyższych środków, dane orzeczenie lub zarządzenie staje się prawomocne.

W powyższej sytuacji pozostają stronom tylko dwa środki obalenia takiego orzeczenia, a mianowicie skarga o wznowienie postępowania albo skarga kasacyjna. Mając na uwadze jednak omówione powyżej okoliczności, stwierdzić należy, że strona może posłużyć się jeszcze jednym środkiem prawnym, nie należącym do środków odwoławczych, ale wywołującego identyczny skutek procesowy dla strony postępowania, instytucji przywrócenia terminu. Jednakże, będzie się to odnosić jedynie do przypadku przywrócenia terminu do wniesienia środka odwoławczego lub innego środka zaskarżenia. Warunkiem skuteczności czynności podjętych w tym trybie jest jednocześnie złożenie z nim wniosku o przywrócenie terminu[11].

Pozytywne rozstrzygnięcie w tym przedmiocie będzie skutkowało wydaniem przez organ orzeczenia, na mocy którego zostanie przywrócony termin do wniesienia środka odwoławczego lub innego środka zaskarżenia. W rezultacie powyższego dojdzie do obalenia prawomocności danego orzeczenia, a zatem prowadzi to do sytuacji, w której orzeczenie to jest traktowane tak, jak gdyby nigdy się nie uprawomocniło[12].

Stosownie do tego, co przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 marca 1963 roku, spóźniona czynność procesowa przedsięwzięta razem z wnioskiem o przywrócenie terminu musi być traktowana tak, jakby była działywana w czasie właściwym; uchylone są też z mocy samego prawa wszystkie skutki zaniechania terminu, nawet te, o których tymczasem prawomocnie orzeczono[13].



AKTUALNOŚĆ CZYNNOŚCI PROCESOWEJ ZE WZGLĘDU NA STADIUM POSTĘPOWANIA

Aktualność czynności procesowej jest zaliczana do pozaustawowych przesłanek dopuszczalności przywrócenia terminu. Dla wyodrębnienia tej przesłanki przywrócenia terminu istotne znaczenie miały doktryna oraz judykatura[14]. Wymieniona przesłanka przywrócenia terminu występuje jedynie we współczesnej doktrynie prawa postępowania cywilnego. Nie była ona w ogóle dostrzegana w doktrynie międzywojennej. W tamtym czasie utożsamiano ze sobą dwie instytucje prawa, jak przywrócenie terminu oraz przywrócenie do stanu poprzedniego. Podnoszono wówczas, iż przywrócenie niesie za sobą skutek retroaktywny, czyli postępowanie wraca do punktu, w którym znajdowało się w momencie uchybienia terminu, a gdy termin zostanie przywrócony, to toczy się ono dalej[15].

Jak wspomniano wyżej, problem aktualności czynności procesowej, do której odnosi się składany wniosek o przywrócenie terminu nie był rozważany w doktrynie przedwojennej, a wynikało to w szczególności z przyjęcia koncepcji skutku wstecznego przywrócenia do stanu poprzedniego. Istotnym w tym momencie wydaje się nawiązanie do stanu faktycznego, zaprezentowanego przez Leona Nadla, dotyczącego dopuszczalności przywrócenia terminu do wniesienia opłaty od apelacji, po tym, jak zapadło w sprawie orzeczenie Sądu Najwyższego na skutek rozpoznania skargi kasacyjnej[16].

We wspomnianym stanie faktycznym Sąd Najwyższy wydał wyrok uchylający wyrok sądu apelacyjnego wobec stwierdzonej nieważności postępowania. Nieważność postępowania wynikała z naruszenia przez strony wymogu fiskalnego, w postaci nieuiszczenia stosowanej opłaty od złożonej apelacji w terminie określonym w ustawie. W przytaczanym stanie faktycznym, skarżący wnosząc skargę apelacyjną, złożyli do sądu także wniosek o przedłużenie terminu do wniesienia opłat sądowych od skargi apelacyjnej. Sąd dokonał przedłużenia terminu zgodnie z wnioskiem stron. We wspomnianej uchwale, Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd pierwszej instancji nie jest legitymowany do przedłużenia takiego terminu. Wobec powyższego przedłużenie terminu ustawowego nie mogło wywołać skutków prawnych. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, prawomocnym pozostał wyrok sądu pierwszej instancji. Apelujący w ciągu tygodnia od wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia, złożyli wniosek

o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty od apelacji. Uzasadniając swoje stanowisko wskazali, że nie można znaleźć ich winy w tym, że nie opłacili pisma w ciągu siedmiodniowego terminu. W ocenie skarżących z uwagi na to, że sąd pierwszej instancji przedłużył im termin do wzniesienia opłaty od apelacji, o tym, że uchybili terminowi dowiedzieli się dopiero z orzeczenia wydanego przez Sąd Najwyższy. Jednakże, złożony wniosek został przez strony oddalony. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że prawomocne orzeczenie Sądu Najwyższego zakończyło postępowanie w sprawie. Skarżący nie zgodzili się z powyższym rozstrzygnięciem i złożyli zażalenie. Sąd odwoławczy uwzględnił je, a w rezultacie termin do uiszczenia opłaty od apelacji został skarżącym przywrócony.

Po przeprowadzeniu analizy powyższego stanu faktycznego nasuwa się wniosek, że na skutek zapadłych decyzji doszło do zniesienia skutków prawnych wynikających z zapadłych orzeczeń, które zostały wydane po uchybieniu terminu. W tym także orzeczenia Sądu Najwyższego.

Powyższy stan faktyczny wskazuje na to, że przywrócenie terminu w praktyce orzeczniczej odgrywa bardzo istotną rolę. Wynika to z tego, że prowadzi ono do przywrócenia postępowania do tego etapu, w którym doszło do uchybienia terminu. Leon Nadel w wymienionym wyżej artykule w sposób krytyczny odnosi się do omawianego rozstrzygnięcia, wskazując, że stosownie do wznowienia postępowania, jakie nie mogło być podjęte od wyroku Sądu Najwyższego w postaci nieważności postępowania, tak i wniosek o przywrócenie terminu na kanwie niniejszej sprawy nie powinien być dopuszczony. Powyższe rozważania znalazły również potwierdzenie we współczesnej doktrynie prawa postępowania cywilnego, gdyż jak słusznie zauważa D. Olczak-Dąbrowska, doktryna przedwojenna nie różniła dwóch instytucji: przywrócenia terminu oraz przywrócenia do stanu poprzedniego, ale traktowała je jako sobie tożsame[17].



WNIOSKI

Zasadne jest twierdzenie, że prawomocne zakończenie postępowania nie wyłącza możliwości przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej, która miała być podjęta przed jego prawomocnym zakończeniem. W tym rozważeniu jest to, do jakiego rodzaju czynności przywrócenie terminu

może znaleźć zastosowanie, jak również w jakiej relacji do toczącego się lub zakończonego postępowania musi pozostawać czynność prawna, której strona uchybiła, a co której jest wnoszony wniosek o przywrócenie terminu.

Stosownie do obowiązującego prawa, ograniczając czynione rozważania do procesu, podnieść należy, że wydany przez sąd odwoławczy wyrok wskutek apelacji jednej ze stron postępowania, nie może stanowić przeszkody do rozpoznania wniosku strony przeciwnej o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od niezaskarżonej części wyroku. Zgodnie z art. 368 §3 k.p.c., jeżeli zaskarżono tylko część orzeczenia, staje się ono prawomocne w części pozostałej z upływem terminu do zaskarżenia, chyba, że sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę także w tej części. Wobec powyższego sam fakt prawomocności nie może stanowić przeszkody do restytucji uchybionego przez stronę terminu[18]. Jednakże sytuacja ta się zmienia gdy wyrok pierwszej instancji został zaskarżony w całości tylko przez jedną ze stron, a przeciwnik procesowy już po wydaniu wyroku przez sąd drugiej instancji wniósł o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Jeśli zostanie rozpatrzona apelacja jednej ze stron postępowania, to wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji względem orzeczenia, co do którego już wcześniej strona przeciwna wniosła środek odwoławczy, skarżąc wyrok sądu pierwszej instancji w całości, jest niedopuszczalny. Jest to wynikiem niedopuszczalności apelacji na etapie postępowania zakończonego rozstrzygnięciem, co do środka odwoławczego, wniesionego przez przeciwnika procesowego[19].

Warto w kontekście powyższego zaznaczyć, że wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji jest niedopuszczalny w stosunku do orzeczeń w całości oddalających powództwo albo zasądających świadczenie, w przypadku, gdy tylko jedna ze stron jest zainteresowana zmianą lub uchyleniem takiego orzeczenia. Teoretycznie, można mieć do czynienia z taką sytuacją, w momencie, gdy obie strony postępowania dążą do podważenia zasadności wyroku rozwiązującego małżeństwo przez rozwód, gdy został on orzeczony z winy obu małżonków.

Dokonując analizy dopuszczalności przywrócenia terminu należy brać pod uwagę dopuszczalności czynności procesowej, której taki wniosek dotyczy, w perspektywie etapu postępowania, który poprzedzał uprawomocnienie się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.[20] W związku z po-

wyższym wypada stwierdzić, że występują ograniczenia, które skutkują, mimo niezawinionego przekroczenia terminu do dokonania określonej czynności procesowej, że pozytywne dla wnioskodawcy rozstrzygnięcie złożonego wniosku nie będzie możliwe, z uwagi na to, że po upływie uchybionego terminu miały miejsce zdarzenia o znaczeniu prawnym, które w istocie skutkują niedopuszczalnością spóźnionej czynności procesowej.



SUMMARY

The effect of the expiry of the time limit provided for a given legal transaction is its ineffectiveness. It is assumed that the characteristic of correct behavior is that all procedural steps that were taken during its duration were ordered in time. Due to the diversity of life situations, there are cases in which the activities carried out by the parties are affected by legal defects. These defects, despite the fact that they result from failing to act on a specific date or failing to act as a rule, may be not caused by the party. Hence, among the legal institutions, it was possible to restore the deadline for a procedural act.

[1] A. Łazarska, Rzetelność procesu cywilnego, Warszawa 2012, s. 342.

[2] S. Ciślak, Formalizm postępowania cywilnego, Warszawa 2008, s. 291.

[3] W. Broniewicz, Terminy w postępowaniu cywilnym, NP 1971, nr 9, s. 1318.

[4] D. Olczak-Dąbrowska, Przywrócenie terminu w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2010, s. 33.

[5] Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2014.101 j.t.).

[6] W. Broniewicz, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 2014, s. 95.

[7] J. Mokry, Odwołalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1966, s.76-78.

[8] Uchwała SN z dnia 4 stycznia 2008 r., III CZP 119/07, LEX nr 333045

[9] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze, pod. red. T. Ercińskiego, Warszawa 2012, s. 750,

[10] J. Jagieła, w: Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz art. 1-366, pod. Red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2014, s 573,

[11] F. Rosengarten, Przywrócenie terminu a prawomocność orzeczeń cywilnych, Pal. 1974, nr 3, s 47,

[12] M. Sorysz, Terminy w polskim procesie cywilnym, Warszawa 2007, s. 210,

[13] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2963 r., VI KO 1/63, PiP 1964, nr 11, s. 814,

[14] W. Broniewicz, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1998, s. 96-97; S. Dmowski, w: Kodeks postępowania ..., red. K Piasecki, t. I, s. 684, orzeczenie SN z 7 marca 1952 r., C 738/51, np. 1953, nr 6 s. 55,

[15] T. Godłowski, Przywrócenie terminu..., s. 373; L. Nadel, Czy po ukończeniu sprawy orzeczeniem Sądu Najwyższego może nastąpić przywrócenie uchybionego w toku procesu terminu, N. Pal. 1938, nr 7-8, s. 298-302, D. Olczak-Dąbrowska, Przywrócenie terminu...s. 136

[16] L. Nadel, Czy po ukończeniu sprawy orzeczeniem Sądu Najwyższego może nastąpić przywrócenie uchybionego w toku procesu terminu, N. Pal 1938, nr 7-8, s. 298-302,

[17] D. Olczak-Dąbrowska, Przywrócenie terminu..., s. 136

[18] M. Sychowicz, Z problematyki prawomocności orzeczeń w procesie cywilnym, PS 1996, nr 11-12, s. 61,

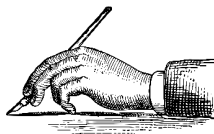
[19] D. Olczak-Dąbrowska, Przywrócenie terminu..., s. 139-140,

[20] D. Olczak-Dąbrowska, Przywrócenie terminu..., s. 141



apl. radc. Agnieszka Śmidoda

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu



W przeciwieństwie do umów cywilnoprawnych, takich jak zlecenie czy umowa o dzieło, stosunek pracy ma szczególny charakter jeśli chodzi o odpowiedzialność stron. Pracownik odpowiada bowiem wobec pracodawcy za naruszenia, których się dopuścił nie tylko porządkowo, ale również dyscyplinarnie. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie przesłanek jakie muszą zostać łącznie spełnione, aby możliwe było pociągnięcie pracownika do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a co za tym idzie – rozwiązania z nim stosunku pracy z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.



DEFINICJA STOSUNKU PRACY I OBOWIĄZKI PRACOWNIKA

Zgodnie z ustawową definicją, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. (art. 22 Kodeksu Pracy).

Zgodnie natomiast z art. 100 Kodeksu Pracy, pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Wśród przykładowych obowiązków pracowniczych wskazać należy zwłaszcza : przestrzeganie czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy; przestrzeganie regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku; przestrzeganie przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów przeciwpożarowych; troska o dobro zakładu pracy, ochrona jego mienia oraz zachowanie w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę; przestrzeganie tajemnicy określonej w odrębnych przepisach; przestrzeganie w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego.

Katalog ten ma charakter otwarty, na co wskazuje użyte w przepisie sformułowanie : w szczególności.

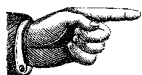


ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRACOWNIKA, ROZWIĄZANIE UMOWY O PRACĘ

Za nieprzestrzeganie obowiązków pracowniczych pracodawca w pierwszej kolejności może stosować kary porządkowe – karę nagany, upomnienia lub grzywny, o których mowa w art. 108 i n. Kodeksu Pracy. Ponadto, w razie stwierdzenia że doszło do ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych możliwe jest rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania terminu wypowiedzenia w trybie art. 52 K.P. (tzw. zwolnienie dyscyplinarne).

Dokładna analiza cytowanego powyżej przepisu pozwala na określenie 3 przesłanek, które muszą wystąpić łącznie, aby prawnie dopuszczalne było rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika:

1. **Naruszenie podstawowych obowiązków**
2. **Naruszenie o ciężkim charakterze**
3. **Zachowanie terminu do rozwiązania bez wypowiedzenia - 1 miesiąc od dnia, w którym pracodawca dowiedział się o naruszeniu.**



PODSTAWOWE OBOWIAZKI

O tym jak należy rozumieć pojęcie „podstawowych obowiązków” mowa była już powyżej. Dla przypomnienia – ich przykładowy katalog wskazuje art. 100 § 2 K.P. Orzecznictwo rozszerza ten katalog i tak wskazać należy, że do naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych może dojść poprzez:

1. **wykonywanie pracy przez pracownika w okresie niezdolności do pracy (zwolnienia lekarskiego)[1] – z zastrzeżeniem, że na ostateczny werdykt wpływ ma wiele zróżnicowanych czynników (niektóre z nich podlegają stopniowaniu), co ostatecznie zmusza do uznania, że ocena rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia ma charakter zindywidualizowany. Nie można zatem a priori głosić, że każde świadczenie pracy w okresie zwolnienia lekarskiego wypełnia przesłanki z art. 52 § 1 pkt 1 k.p.[2]**
2. **utworzenie przez pracownika na prywatnym nośniku elektronicznym zbioru poufnych informacji obrazujących aktualne i planowane kontakty handlowe pracodawcy (mającego wymierną wartość ekonomiczną), o ile nie jest to uzasadnione wykonywaniem pracy[3]**
3. **Przesłanie podmiotowi zewnętrznemu firmowego dokumentu, który nie był opatrzony klauzulą poufności[4]**
4. **Naruszenie przez pełniącego funkcję kierowniczą, w zakresie sprawowania prawidłowego i rzetelnego nadzoru nad ewidencjonowaniem czasu pracy[5]**

Ciekawą kwestią wydaje się być udział w strajku jako naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Zgodnie z orzecznictwem, prawo do strajku należy do podstawowych praw człowieka oraz wolności związkowych. Wobec tego wątpliwości związane z wykładnią przepisów regulujących strajk powinny być - zgodnie z zasadą in dubio pro libertate - rozstrzygane na rzecz, a nie przeciwko wolności strajku.[6]

W doktrynie wskazuje się ponadto, że naruszeniem podstawowych obowiązków może być przekroczenie granic dopuszczalnej krytyki, wulgarne zachowanie, które dezorganizuje prace lub stawianie pracodawcy bezpodstawnych zarzutów popełnienia przestępstwa.[7]

Także stalking czyli uporczywe nękanie podwładnego, współpracownika lub przełożonego w czasie pracy, w miejscu świadczenia pracy stanowi podstawę do rozwiązania przez pracodawcę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (stalkera).[8]

Interesujące jest zagadnienie tego, czy zasady moralne (np. nałożone przez kodeks etyki radcy prawnego) mogą być traktowane w charakterze obowiązków pracowniczych i jako takie traktowane jako podstawa do wypowiedzenia stosunku pracy w razie naruszenia. A. Daszczyńska uważa, że obowiązki nałożone na radcę prawnego przez Zasady Etyki Radcy Prawnego, stanowiące jedynie normy moralne, posiadają walor prawny w stosunkach prawa pracy oraz zaliczają się do obowiązków pracowniczych, a w konsekwencji, pracodawca dysponuje [...] możliwością rozwiązania z nim stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika, w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.[9]

Wskazać należy, że aby ułatwić określenie co należy do podstawowych obowiązków pracowniczych można, a nawet zalecane jest aby zakres ten wskazać w umowie o pracę czy regulaminie pracy lub innym akcie wewnętrznym. Na względzie należy mieć także to, z jakiego rodzaju działalnością mamy do czynienia, na jakim stanowisku pracuje dany pracownik oraz w jakim zakładzie pracy. Nie budzi bowiem wątpliwości, że inne będą podstawowe obowiązki nauczyciela akademickiego, a inne – kierownika budowy czy ekspedientki w sklepie.



CIEŻKIE NARUSZENIE

W Kodeksie Pracy brak jest definicji tego, co należy rozumieć pod pojęciem „ciężkiego naruszenia”. Zasadne wydaje się przy tym, że to pracodawca, dokonując oceny w realiach konkretnej sprawy powinien samodzielnie podjąć decyzję czy do ‘ciężkiego’ naruszenia doszło. Pod uwagę należy brać tu zwłaszcza stopień winy pracownika (chodzi o umyślność lub rażące niedbalstwo), jej intensywność oraz nasilenie.[10]

W pojęciu "ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych" mieszczą się trzy elementy. Są to: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Uzasadnioną przyczyną rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie musi być jedynie zawinione uchybienie pracownicze wywołujące istotną szkodę majątkową w mieniu pracodawcy. Taką przyczyną może być także zawinione działanie pracownika powodujące zagrożenie interesów pracodawcy.[11]

Powyższe stanowisko orzecznictwa jednoznacznie wskazuje, że nie ma konieczności aby poprzez ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych doszło do wyrządzenia pracodawcy realnej, materialnej szkody. Pozwala mu to niejako na podjęcie działań o charakterze prewencyjnym - rozwiązania umowy o pracę także jeszcze zanim poniósł konsekwencje materialne. Przepis ten stanowi zatem jednocześnie środek ochrony dla pracodawcy jak i sankcję dla pracownika.

Interesu pracodawcy nie można przy tym sprowadzać wyłącznie do szkód majątkowych oraz interesu materialnego. Pojęcie to obejmuje także elementy niematerialne, jak np. dyscyplina pracy czy poszanowanie przez pracowników majątku i dobrego imienia pracodawcy. O stopniu i rodzaju winy nie decyduje wysokość szkody. Szkada może stanowić jedynie element pomocniczy w kwalifikacji naruszenia obowiązków pracowniczych jako ciężkiego. Ocena ciężkości naruszenia obowiązku pracowniczego zależy od okoliczności indywidualnego przypadku.[12]

Pomimo licznych wątpliwości oraz konieczności odnoszenia się do okoliczności danego przypadku i dorobku orzecznictwa, jednoznacznie można stwierdzić, że definicję słowa „ciężkie naruszenie” każdorazowo będzie wypełniało umyślne naruszenie obowiązków [pracowniczych].[13] W przeciwnym razie, pracownikowi przyznana byłaby zbyt daleko idąca ochrona, a jego zawinione zachowanie nie mogłoby być sankcjonowane (jako że możliwe byłoby tylko rozwiązanie umowy o pracę z zachowaniem terminu wypowiedzenia zależnego od stażu pracy)



MIESIĘCZNY TERMIN

Art. 52 § 2 stanowi, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy.

Dyspozycja tego przepisu nie budzi wątpliwości, gdy mamy do czynienia z zachowaniem o charakterze jednorazowym. Dla przykładu – jeśli pracownik dokonuje przekazania podmiotowi trzeciemu poufnych dokumentów, zawierających tajemnice przedsiębiorstwa i czyni to tylko raz (np. 10 maja), a pracodawca dowiaduje się o tym następnego dnia (11 maja) to termin miesięczny upłynie w dniu 11 czerwca.

Problematyczne staje się jednak określenie czy i ewentualnie kiedy rozpoczyna się bieg terminu miesięcznego w przypadku czynu o charakterze ciągłym, np. długotrwałej odmowy zwrotu przez pracownika sprzętu firmowego lub braku stawienia do pracy. Dla przykładu można się tu posłużyć orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011. Zgodnie ze stanem faktycznym w którym zapadł wyrok, pracownicy zostało wydane polecenie służbowe powstrzymania się od obowiązków – świadczenia pracy, do którego się nie zastosowała. Pracę świadczyła z naruszeniem obowiązków pracowniczych w okresie od 24 listopada do 27 listopada. Następnie, do 5 grudnia w związku ze stanem zdrowia przebywała na zwolnieniu lekarskim, po czym złożyła oświadczenie o tym, że od tego dnia powstrzymuje się od świadczenia obowiązków. Problematyka sprowadzała się do tego, czy termin miesięczny rozpoczął bieg od 27 listopada (i w związku z tym upłynął 27 grudnia) czy dopiero od momentu, w którym doszło do zastosowania się do polecenia i powstrzymania od pracy (tj. od 5 grudnia i wówczas zakończyłyby się 5 stycznia)

Sąd Najwyższy rozpatrując przedmiotową sprawę orzekł, że poprzez analogię można w takim wypadku stosować przepisy dotyczące przedawnienia karalności przestępstwa ciągłego z kodeksu karnego (art. 12). Mając to na uwadze uznał, że bieg miesięcznego terminu do zastosowania zwolnienia dyscyplinarnego rozpoczyna się dopiero w momencie, w którym zaprzestano uchybienia (tj. w tym wypadku – od dnia w którym pracownica zastosowała się do polecenia służbowego). W przeciwnym razie, termin

miesięczny mógłby się skończyć w okresie w którym nadal dochodzi do naruszenia. Upływ miesięcznego terminu mógłby nastąpić w trakcie utrzymującego się trwałego stanu uchybienia przez pracownika podstawowym obowiązkom pracowniczym, a pośrednio powodowało to brak możliwości swobodnego sankcjonowania zachowania pracownika, stanowiącego ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, pomimo utrzymującego się trwałego stanu ich naruszenia. Przyjęcie koncepcji, zgodnie z którą upływ terminu z art. 52 § 2 k.p. nie może nastąpić dopóty, dopóki trwa permanentny stan naruszenia obowiązków pracowniczych, oznacza jednocześnie, że termin ten rozpoczyna bieg z chwilą, w której stan naruszenia ustąpił.

Sąd Najwyższy powtarzając także linię orzeczniczą wyrażoną już we wcześniejszych wyrokach stwierdził: w sytuacji, gdy zachowanie pracownika naruszające obowiązki pracownicze polega na zawinionym zaniechaniu - czyli jest zachowaniem biernym, mimo obowiązku czynienia, a przy tym stan taki jest permanentny - czyli ciągły, ustawiczny, trwający nieprzerwanie, stale i niezmiennie przez dłuższy czas, bieg miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p. należy liczyć odrębnie (osobno) w stosunku do każdego kolejnego dnia utrzymującego się stanu naruszenia[14]



WSKAZANIE PRZYCZNY WYPOWIEDZENIA

Dodatkowe wymogi dla pracodawcy, który dokonuje zwolnienia dyscyplinarnego przewiduje także art. 30 § 4 Kodeksu Pracy. W treści oświadczenia pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony lub o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy. Musi być ona realna, konkretna oraz sprawdzalna, w przeciwnym bowiem razie uznaje się, że nie doszło do jej wskazania[15] Przepis ten stanowi ochronę pracownika, który nie może być pozbawiony prawa do informacji o przyczynach, z powodu których w danym stanie faktycznym utracił zatrudnienie, czyli o przyczynach uzasadniających utratę roszczeń wynikających z prawa do pracy w konkretnym zakładzie pracy.[16]

Obowiązku jej wskazania nie ma jedynie wówczas, jeżeli pracownik jest świadomy tego, z jakich powodów dochodzi do jego zwolnienia.[17]

Pracodawca nie ma obowiązku sformułowania przyczyny wypowiedzenia w sposób jak najbardziej precyzyjny, szczegółowy i drobiazgowy, z powołaniem opisów wszystkich faktów i zdarzeń, dokumentów, ich dat oraz wskazaniem poszczególnych działań, czy zaniechań, składających się w ocenie pracodawcy na przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę zawartą na czas nieokreślony.[18]

Pracodawca zgodnie z art. 30 §5 ma także obowiązek pouczyć pracownika o przysługującym mu prawie odwołania się od wypowiedzenia do sądu pracy - w terminie 21 dni od dnia odebrania pisma rozwiązującego stosunek pracy. Jeśli zwolnienie okaże się niezasadne - sąd może orzec o uznaniu wypowiedzenia za bezskuteczne, przywrócenia pracownika do pracy lub o odszkodowaniu w odpowiedniej wysokości.



PODSUMOWANIE

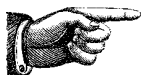
Zwolnienie dyscyplinarne pracownika, bez zachowania terminu wypowiedzenia, jest szczególnym sposobem rozwiązania umowy o pracę i w związku z tym obwarowane jest znacznie większą ilością warunków, jakie muszą zostać spełnione aby było możliwe. Z jednej strony ma ono służyć ochronie pracodawcy, z drugiej - sankcjonować bezprawne działania pracownika. Na uwadze należy jednak mieć to, że nie ma ono charakteru ostatecznego. Pracownikowi przysługuje bowiem odwołanie się od wypowiedzenia do sądu pracy, który może uznać, że wypowiedzenie było niezasadne i w związku z tym - przywrócić pracownika na stanowisko, uznać wypowiedzenie za bezskuteczne lub przyznać stosowne odszkodowanie. Ciężar udowodnienia spoczywa w tym wypadku na pracowniku.



STRESZCZENIE

Nawiązanie stosunku pracy wiąże się z koniecznością realizacji przez pracownika obowiązków, określanych jako „podstawowe”. Celem ochrony pracodawcy ich naruszenie aktualizuje prawo do zwolnienia w trybie dyscyplinarnym, bez konieczności zachowania terminu wypowiedzenia. Art. 52 § 1 pkt. 1 kodeksu pracy wymienia jakie przesłanki muszą zostać łącznie spełnione, aby skorzystanie z tego uprawnienia było możliwe. Do-

datkowe wymaganie – cezurę czasową przewiduje art. 52 §2 KP w myśl którego konieczne jest dochowanie miesięcznego terminu, którego bieg rozpoczyna się od dnia powzięcia informacji o naruszeniu. Niniejszy artykuł, omawia przesłankę „ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowników” jako podstawy zwolnienia dyscyplinarnego.



ABSTRACT

Employment relationship creates the obligation of the employee to perform specific duties called as „basic”. In order to ensure that employer is properly secured, violation of the latter enable the employer to terminate the employment relationship without prior notice. Art. 52§1 pkt. 1 of Labour Code stipulates that there are some premises that must be met so this could be possible. Also, art. 52 §2 stipulates the date – a month since the employer get to know about breach of duties. This article focuses on the premise of „grave violation of basic employee duties” as a reason of disciplinary dismissal.

[1] Tak: wyrok SN z 17 maja 2018, I PK 69/17

[2] Wyrok SN z 16 marca 2017, II PK 14/16

[3] Wyrok SN z 11 września 2014 r., II PK 49/14

[4] Wyrok SN z 9 lipca 2009, II PK 46/09

[5] Wyrok SN z 21 sierpnia 2008, II PK 365/07

[6] Wyrok SN z 7 lutego 2007, I PK 209/06

[7] Sadlik, R. przyczyny rozwiązania umowy bez wypowiedzenia [w:] St. Pracow. 2014/4/10-13

[8] Kowalski Sebastian, stalking w miejscu świadczenia pracy

[9] Daszczyńska A., Zasady etyki radcy prawnego, a obowiązki pracownicze, w: St. Pr. PiPSP 2010/1/153-158

[10] Tak: Sadlik Ryszard, przyczyny rozwiązania umowy bez wypowiedzenia [w:] St.Pracow. 2014/4/10-13

[11] Wyrok SN z 9 lipca 2009 II PK 46/09

[12] Wyrok SN z 18 października 2016, I PK 242/15

[13] Sadlik R., Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, cz. 2 , Pr.Pracy 2006/6/17

[14] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011, II PK 112/10

[15] Schiffter Karolina, Sierakowski Bartosz, Redukcja zatrudnienia jako forma działań sanacyjnych w rozumieniu prawa restrukturyzacyjnego [w:] Dor.Restr. 2018/3/51-64 -

[16] Sobczyk Arkadiusz, Obowiązek uzasadnienia wypowiedzenia umowy terminowej [w:] PiZS 2017/6/6-9

[17] Wyrok SN z 22 marca 2016, I PK 100/15

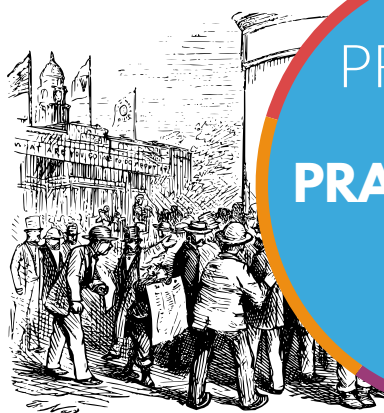
[18] tamże

A *fisz*



**MŁODA
PALESTRA**
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH



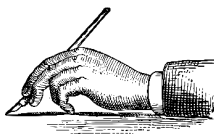


PRZEGLĄD KINA PRAWNICZEGO

ADWOKAT
W ROLI
GŁÓWNEJ

Relacja z wydarzenia

Artykuł Redakcyjny



11 i 12 października w stołecznym Kinie Muranów po raz siódmy odbył się Przegląd Kina Prawniczego „Adwokat w roli głównej”. Wydarzenie to, prezentujące wybór najlepszych tytułów o tematyce prawniczej było objęte patronatami Naczelnej Rady Adwokackiej oraz Okręgowej Rady Adwokackiej Warszawie.

Siódma edycja przeglądu, od początku cieszącego się popularnością wśród widzów, pokazała klasyczne tytuły: dramat „W imię ojca” (1993, reż. Jim Sheridan) oraz familijny „Cud na 34. ulicy” (1947, reż. George Seaton). Widzowie mogli zobaczyć także nowość - pokazywany po raz pierwszy w Warszawie, zwycięski dokument 59. Krakowskiego Festiwalu Filmowego - „Adwokatka” (2019, reż. Rachel Leah Jones), który otworzył Przegląd. Galę otwarcia dla zaproszonych gości poprowadziła Grażyna Torbicka.

7. Przegląd kina prawniczego | 11-12.10.2019

ADWOKAT W ROLI GŁÓWNEJ



TABLE OF CONTENTS

CRIMINAL LAW

Can waiting for a preliminary ruling lead to the suspension of criminal proceedings? Remarks to Article. 114a of the Penal Tax Code **10**

CIVIL LAW

The lack of proper parental supervision as a contributory negligence of the victim – comparative perspective **26**

Premises that should be made so that the author's economic rights pass from employee onto employer **38**

The timeliness of the procedural act in the context of the institution to restore the date in civil proceedings. **48**

Gravy violation of basic employee duties as a reason of disciplinary dismissal **58**



Czekamy na Twój tekst!
redakcja@miodapalestra.pl

#publikuj



**MŁODA
PALESTRA**
CZASOPISMO APLIKANTÓW ADWOKACKICH

